Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III.
Rok XVI. Kraków, piątek 6 października 1933 Nr. 273

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 406.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

„Żydzi we wszystkich krajach muszą korzystać z równouprawnienia" —

mówi delegat angielski Ormsby Gore. Sprawa uchodźców żydowskich z Niemiec

(:) Genewa. 4. 10. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji szóstej Ligi Narodów odbył się dalszy ciąg dyskusji w sprawie zapewnienia Żydom niemieckim praw mniejszości narodowej. Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Anglji Ormsby Gore, którego przemówienie wywołało wielkie wrażenie. Mówca polemizuje z von Kellerem, który wczoraj twierdził, że Żydzi niemieccy nie stanowią mniejszości narodowej. Żydzi — oświadczył Ormsby Gore — są mniejszością rasową, Żydzi całego świata związani są węzłami jedności rasowej. Mąż stanu Wielkiej Brytanji Disraeli dumny był ze swej przynależności do rasy żydowskiej. Żydzi we wszystkich krajach bez wyjątku muszą korzystać z równouprawnienia i sprawiedliwego traktowania.

Wkońcu swego przemówienia zażądał Ormsby Gore, aby Liga Narodów raz jeszcze uroczyście zatwierdziła rezolucję z r. 1922, w myśl której prawa mniejszości winny być respektowane również przez te państwa, które nie podpisały traktatu o mniejszościach narodowych.

Przedstawiciel Haiti Frangulis oświadczył, że wstęp do mandatu palestyńskiego, który został sankcjonowany przez wszystkie państwa, zasiadające w Lidze Narodów, obowiązuje te państwa do udzielenia Żydom pełnego równouprawnienia.

* * *

(:) Genewa. 4. 10. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji drugiej Ligi Narodów przedłożył przedstawiciel Holandji van Graeff wniosek w sprawie utworzenia przy Lidze Narodów specjalnego departamentu dla spraw uchodźców niemieckich. Mówca ocenia liczbę uchodźców niemieckich na 50—60.000, którzy winni być umieszczeni w różnych krajach i wskazuje na specjalną doniosłość Palestyny dla uchodźców niemieckich. Potrzebnych funduszy dla imigracji Żydów do Palestyny winny dostarczyć organizacje żydowskie i inne, zaś Liga Narodów pokrywać będzie koszta administracyjne utworzonego departamentu.

Wkońcu swego przemówienia proponuje van Graeff wybór specjalnej komisji.

Zabiera głos przedstawiciel Niemiec, który oświadcza: Rząd niemiecki uważa, że problem powyższy nie należy do zadań Ligi Narodów. Jeżeli jednak zainteresowane państwa wolą uregulować sprawę uchodźców za pomocą Ligi Narodów, wówczas przedstawiciel Rzeszy nie weźmie udziału w dyskusji.

Następnie przemawiali przedstawiciele Czechosłowacji, Polski, Hiszpanji, Portugalji i Anglji, którzy wypowiedzieli się za wnioskiem przedstawiciela Haiti.

Przedstawiciel Hiszpanji postawił wniosek o uwzględnienie w rezolucji specjalnej doniosłości Palestyny, jako kraju imigracyjnego dla Żydów niemieckich. Przedstawiciel Anglji prosił o przekazanie tego wniosku do komisji która ma być wybrana. Do komisji wybrano przedstawicieli ośmiu państw.

* * *

(:) Genewa. 4. 10. ŻAT. Przedstawiciel Czechosłowacji dr. Benesz, polemizując z von Kellerem, oświadczył, że na podstawie traktatów mniejszościowych, Żydzi uważani są za mniejszość rasowo-religijną. Również w dotychczasowej działalności Ligi Narodów Żydzi zawsze uważani byli jako mniejszość rasowa.

Przedstawiciel Niemiec protestuje przeciwko krytykowaniu przez Ligę Narodów sytuacji Żydów niemieckich i oświadcza, że dotychczas stara no się zawsze nie poruszać konkretnych spraw. Petycja Bernheima — oświadczył von Keller — została 6 czerwca załatwiona przez Ligę Narodów. Rząd Rzeszy dostarczył sprawozdania o środkach, które zostały powzięte, celem przywrócenia praw na Górnym Śląsku zgodnie z konwencją polsko-niemiecką o Górnym Śląsku. Powyższe sprawozdanie było doręczone wszystkim członkom rady.

Poruszając przemówienie Berangera, podkreśla von Keller, że konwencja genewska nie może być w tym wypadku zastosowana w Rzeszy niemieckiej. Uważa on za niedopuszczalne, aby na posiedzeniu komisji dyskutowano o ustawodawstwie niemieckiem. Rezolucja z r. 1922 nie może być zastosowana do Żydów niemieckich. Sprawa żydowska w Niemczech stanowi specjalny problem. Rząd niemiecki wypowiedział już wobec świata swój stosunek do sprawy żydowskiej i nie widzi potrzeby powtórzenia tego poraz wtóry.

Referentem tej sprawy wybrany został przedstawiciel Finlandji Holsky.

Wielka manifestacja żydowska w Alberthall

60.000 obecnych. — Wystąpienie Einsteina

(:) Londyn. 4. 10. PAT. W olbrzymim londyńskim Alberthallu, przy udziale 60.000 osób, odbył się wczoraj wieczór na rzecz pomocy dla Żydów, uciekinierów z Niemiec. Głównym mówcą wieczoru był prof. Einstein, który wygłosił przemówienie abstrakcyjno-polityczne nie zwrócone przeciwko komukolwiek, lecz tylko zasadniczo poruszając zagadnienia wolności i cywilizacji, jako przyczynowo z sobą nierozerwalnie związane. Einstein stał się przedmiotem wielkiej owacji. Poza nim owacyjnie przyjmowano sir Austin Chamberlaina oraz innych mówców.

Dziś w numerze:

Dziś wyrok w procesie centrolewu

Warszawa, 4. 10. (Sin) W procesie brzeskim zakończył dziś swe przemówienie adw. Landau poczem zabrał głos prokurator Piernikarski, który popiera w całej rozciągłości formalność wyroku Sądu Apelacyjnego i domaga się odrzucenia skargi kasacyjnej. Wyrok zapadnie jutro w czwartek o godz. 4.30 popołudniu.

Narada rektorów u premjera Jędrzejewicza

Warszawa, 4. 10. (Sin) Dziś o godz. 10 rano w gmachu min. oświaty pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza rozpoczęła się konferencja, w której biorą udział rektorowie wszystkich państwowych szkół akademickich w Polsce. Na konferencji tej — wedle urzędowego komunikatu — uzgodnione zostało stanowisko rządu oraz rektorów.

Co się stało z biuletynami PIM-a

Warszawa, 4. 10. (Sin) Państwowy Instytut Meteorologiczny od soboty nie podaje stanu pogody. Zapytywany o powody tego PIM tłumaczy się, że otrzymał zakaz podawania prognozy pogody, odmawiając wszelkich dalszych wyjaśnień w tej sprawie. W związku z tem również Radjo Polskie nie podaje stanu pogody.

Hitler przemawia na zjeździe prawników

(:) Berlin, 4. 10 PAT. Kanclerz Hitler przybył wczoraj samolotem do Lipska, gdzie wygłosił przemówienie na kongresie prawników niemieckich.

OZJASZ THON

Nietykalność organizacji

W organizacji sjonistycznej dzieją się od kilku lat rzeczy, które głęboką troską napełniają tych sjonistów, o których Herzl mówił, że żyją dla sjonizmu, a nie ze sjonizmu. Są nieraz objawy wręcz niesamowite. Przychodzi czasem się dziwić, jakiemi drogami i dla jakich celów niektórzy ludzie zabłądzili aż do sjonizmu, czy też na samym początku czynną była jakaś fatalna pomyłka, a ci biedni ludzie myśleli, że wstępują do jakiejś organizacji — by jakoś pozostać na wyżynie czasu, powiem: — brydżystów.... Sjonizm wszak tak olbrzymio dużo wymaga od swoich wyznawców, w szczególności od swoich czynnych lub nawet kierujących członków etycznego przygotowania, że chyba nie da się zrozumieć, żeby tak byle kto wskoczył do sjonizmu i dobijał się w nim znaczniejszych szczebli.

Sjonizm w pierwszym rzędzie zasadza się na dogmacie nierozerwalnej jedności narodu żydowskiego, a tymczasem szerzy się w pewnych kołach sjonizmu jakieś chorobliwe przekonanie, że do narodu żydowskiego zaliczyć można wyłącznie kategorje czy grupy o takiem czy innem określeniu przymiotnikowem. Zwęża się, ściśnia się świadomie obszar narodu żydowskiego, zamiast nim objąć po staremu istotnie bez wyjątku wszystkich, którzy jako Żydzi i od żydowskich rodziców na świat przyszli. Według trafnej nauki naszych starych myślicieli nie można wogóle przestać być Żydem, a wszelka ucieczka czy wykradanie takie czy inne podstępne nic nie pomoże. Na tej zasadzie elementarnej i wprost aksjomatycznej sjonizm cały swój gmach wybudował. Dziś jednak zwęża się naród do ram — powiedzmy — klasy ekonomicznej, lub wyznawców takiego lub innego światopoglądu, a to w dokładnie odmierzonych ilościach.

To wszystko może jednak być niczem innem, jak tylko teoretyczną pomyłką, polegającą na wadliwem lub niedosyć kształconem myśleniu. Pewne teoretyczne uświadomienie może nieraz pomóc. Ale co robić z tymi sjonistami wewnątrz organizacji, którzy formalnie z nienawiścią i pogardą odnoszą do członków tejsamej organizacji, wyznających inne boczne zasady? Tu bowiem faktycznie chodzi o takie różnice w pojęciach, które dla całości sjonizmu stanowią tylko jakiś boczny tor Nieraz musi się jakieś sjonistyczne pismo ze wstrętem i gniewem odrzucić, gdy się widzi, jak obelżywie może jedna grupa sjonistyczna mówić o drugiej. A bezwstyd takiego potwornego rzucania obelg istotnie z dnia na dzień rośnie, tak jak się w sposób niezmiernie niepokojący niemal z dnia na dzień z większą atomizacją sjonizmu. Trudno się doszukać jakiegoś przymiotnika, który nie może się z biegiem czasu stać uznanem kryterjum do określenia nim osobnej grupy w organizacji. A osobna grupa to już odrazu znaczy zwarta armja do prowadzenia wojny na śmierć i życie z całą resztą organizacji. I niema u nas tego „malutkiego kaprala“, który nosi w swoim tornistrze jeśli nie odrazu całą, to chociaż cząstkę marszałkowskiej laseczki...

A jest rzeczą najzupełniej jasną, że ci nowocześni prowodyrzy z dnia dzisiejszego i — jutrzejszego mają pełne garści teoretycznych argumentów, że właśnie tak musi być, a nie inaczej. Przedewszystkiem przemawiają oni w imieniu i niejako z upoważnienia samego prawa ewolucji, tak, jak je wprost na samym warsztacie Stwórcy poznali. A zatem to prawo rozwoju żąda kategorycznie, ażeby się ruch sjonistyczny ciągle zróżniczkował, a kto tego procesu nie widzi, lub go przypadkiem tylko przeoczył na jakąś decydującą chwilę, ten jest stracony, bo z pewnością nie dogoni — jakże to po polsku powiedzieć? Powiedzmy: „Anschlussu“. A tymczasem przejechana już będzie następna stacja, a kto wie, ile tych następnych stacyj. Bo według owego oryginalnego prawa ewolucyjnego — taki karkołomny rozwój jeździ niesłychanie szybko. Czytałem onegdaj w jednym byłem hithachdutowcem, a obecnie poale-sjońskiem — także działanie owego mocarnego prawa! — piśmie formalne szyderstwa pod adresem Stam-Sjonistów, którzy w swojej naukowej tępocie nie rozumieją, że sjonizm bez przymiotnika, to jakby... no, istotnie nie mogę dobierać dosyć wyrazistego porównania, choćbym nawet wziął pisarza bez talentu, lub socjologa bez — broszurek. I tak nas uczą ex cathedra: Jest beznadziejnie trzymać się tylko sjonizmu bez dokładnego oznaczenia koloru, albowiem on musi być czarny, biały, czerwony. A przy czerwieni dopiero zaczyna się prawdziwa skala barw niemal bez końca...

Dla nas starych jednak jest to zupełnie jasnem i pewnem, że takie atomizowanie, choćby je przepisało samo prawo rozwoju z najbardziej miarodajnej broszurki wyczytane, musi organizację doprowadzić do ostatecznego rozkładu. A jestem wciąż zdania, że tylko wielka światowa organizacja może dokonać tego olbrzymiego dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej, o trudnościach którego w gorączce i zapale pracy zupełnie sobie sprawy nie zdajemy. Bez takiej organizacji niema siły ludzkiej, któraby tak olbrzymiej roboty dokonała.

A jeśli chcemy żydowskiej Palestyny, a jeśli chcemy — bo Sjonizm chce istotnie więcej jak tylko Palestynę! — odbudowy żywego narodu żydowskiego na całym świecie wraz ze wszystkiemi przedewszystkiem duchowemi akcesjorjami żywego narodu, to musimy mieć niesłychanie mocną i zwartą organizację sjonistyczną.

A oto w siłę i zwartość tej organizacji wali się ciągle niemiłosiernie, każdy swoim specyficznym taranem.

Niestety Żabotyńk ma tę smutną sławę, że rzucił pierwszy kamień w całość organizacji sjonistycznej. Jego nieszczęsna koncepcja w Calais była pierwszem podniesieniem ręki przeciw — matce. Że to człowiek o tak głęboko etycznym charakterze mógł zrobić, można tylko tem tłomaczyć, że u tych ludzi przymiotnik stał się ważniejszym, niż rzeczownik.

Ale w samej rzeczy nie pozostał on jedynym w tem zacnem i zbożnem dziele zburzenia organizacji. Teraz dochodzą nas już wyraźnie groźby ze strony „Mizrachi“, że sobie pójdą. Albo się usamorzielnią, albo się połączą z — konkurencją..s. Istotnie, gdyby się nie znało tych ludzi i nie wiedziało, że wszelka obłuda jest im obca, toby się struchlało na myśl takiej możliwej zdrady. Każdy wie, że w organizacji wolno do upadłego walczyć o władzę, o największy wpływ, o przeforsowanie własnych specyficznych postulatów, ale nie wolno jej opuścić dlatego, że się jeszcze nie uzyskało danej przewagi. Jest dosyć pobożnych Żydów na świecie których „Mizrachi“ może pozyskać i zwerbować dla swojej walki, a temsamem wprowadzić do organizacji. Istotnie nie mui ucieczką grozić, skoro ma możność zwycięzenia w inny, bardziej legimistyczny i bardziej honorowy sposob. Bywają groźby, które nawet niewykonane, stanowią zbrodnię przez samo ich wypowiedzenie. To, co „Mizrachi“ teraz czyni, względnie nie czyni, wypowiedziawszy wojnę sjonistycznym zasadniczym funduszom, jest niesłychanie smutne i świadczy o tem, żeśmy dużo stracili z pierwotnego etycznego uzbrojenia, z jakiem weszliśmy do organizacji.

(:) Z drugiej jednak strony niewątpliwie także przeciwny obóz nie daje wcale przykładu należytej karności i respektu wobec organizacji, jaki większość jest winna.

Nieraz na tem miejscu i gdzieindziej mówiłem o tem ze smutkiem, co prawda, ale bez osłonek, że Kongres z winy jego większości przedstawiał obraz smutnego rozbicia, a przytem nie miało się dosyć poczucia odpowiedzialności, ażeby ile możności złączyć i zjednoczyć to, co się rozbiło. Ten Kongres nie powinien był się rozejść podzielony na niemal dwie równe połowy, na większość i mniejszość, które są niemal równe. Z takiej większości może się łatwo robić mniejszość, jeśli się jedną cząstkę gubi, która i tak się tylko nieszczęśliwie przyczepiła. Ten Kongres — ten więcej, jak każdy inny! — musiał szukać za wszelką cenę koalicji do możliwie najdalszych granic. Wiadomo, że te najdalsze granice leżały tuż przed rewizjonistami, którzy muszą się gruntownie zmyć z Calais, by stać się godnymi i dojrzałymi do rządów. Wszystko inne musiało wejść do koalicji, nawet kosztem ofiary przekonaniowej, „sacrifizio del intelette“. Kto winę ponosi, że się tak nie stało, ten kiedyś będzie ostro pozwany przed sąd historji.

Ale tak się przecież stało, a nie inaczej. Nie pozostaje nic innego, jak się z tem pogodzić. Wolno każdemu się ostro gniewać na tych, którzy ten błąd popełnili, wolno tak agitować wśród członków organizacji i tych, których się ma werbować, ażeby przy 19. Kongresie dzisiejsza większość utraciła władzę, ale jednej rzeczy nie wolno robić: nie wolno sabotować pracy sjonistycznej i odmówić ścisłego posłuszeństwa obecnemu kierownictwu. Niech to będzie powiedziane po raz niewiadomo który na tem miejscu: Dla człowieka przynależnego z motywów ideowych, z wolnego wyboru do ideowej organizacji niema dostojeństwa wyższego nad karność i bezwzględne posłuszeństwo. Można z takiej organizacji wystąpić, jeśli ona z tej lub innej przyczyny przestała odpowiadać, ale nie wolno jej od wewnątrz kaleczyć. Jak długo się należy do organizacji, jej kierownictwo jest najwyższą instancją rozkazodawczą.

Wypada niezmiernie żałować, że mnożą się tu i ówdzie wypadki słabnięcia posłuszeństwa. Mnożą się wypadki, że się przez wyłamanie z karności godzi w nietykalność organizacji — to jest coś okropnego i potępienia godnego.

Przytoczę stosunkowo mały przykład.

Wiadomo, że Kongres uchwalił osobną akcję zbiórkową dla tworzenia nowych osiedli na imię, drogiej nam wszystkim pamięci, Arlosorowa. Ten „Mifal Arlosorow“ nie ma charakteru frakcyjnego, bo na ziemi, zakupionej z tego funduszu będzie się osiedlać kolonistów różnych klas, tak robotniczych, jak z t. z. średniego stanu. Rzecz jasna, że dzisiejsza egzekutywa chce uczcić pamięć Arlosorowa, który należał do ugrupowania, obecnie rządzącego i nadała akcji jego nazwisko. A oto słyszy się tu i ówdzie od całych grup lub od jednostek, że się nie ma należytego zapału do pracy za tym Mifal-Arlosorow. Otóż taki brak zapału pozwalam sobie nazywać — sabotażem. Jest rozkaz egzekutywy — on musi być wykonany. Wszelkie drobne utyskiwanie i krytykowanie jest pochodzenia nie sjonistycznego, tylko — golusowego. Jeśli chcemy być żywym narodem, musimy w pierwszym rzędzie się nauczyć słuchać rozkazów. Biada temu, który nie rozumie, nie odczuje, lub z krnąbrności nie uznaje wysokiego dostojeństwa moralnego, które w takiem słuchaniu rozkazów leży.

Nasze caeterum censeo powinno być: Organizacja jest nietykalna. W nią godzić nie wolno, bo ona, tylko ona, da nam spełnienie i urzeczywistnienie naszych ideałów.

Porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie?

Warszawa, 4. 10. (Sin) Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że przy okazji omawiania innych spraw na terenie Genewy bawiący tam eksperci polscy i niemieccy przeprowadzili ogólne rozmowy na temat stosunków gospodarczych polsko-niemieckich, wyrażając pogląd, że **stosunki w tej mierze winny uledz poprawie i że powinna zostać wysunięta inicjatywa ze strony obu rządów na temat utrzymania dotychczasowych obrotów oraz ożywienia ich. Jak się dowiadujemy, polskie czynniki marodajne wobec tej inicjatywy w zasadzie przyjęły stanowisko przychylne.**



Wielka aktywność polityczna Małej Ententy

Rozmowa w cztery oczy króla Aleksandra z królem Borysem

(:) Londyn. 4. 10. PAT. Londyńskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do spotkania, jakie nastąpiło wczoraj w czasie podróży króla Aleksandra do Turcji między nim a królem Borysem w Warnie. Po bankiecie, na którym były obecne tylko rodziny królewskie, obydwaj królowie odbyli dłuższą rozmowę w cztery oczy, której tutaj przypisują polityczne znaczenie. **Król Aleksander miał zaproponować królowi Borysowi przystąpienie do Małej Ententy.**

Król Borys **wysunąć miał żądanie pewnych koncesyj terytorjalnych** oraz zobowiązań co do lepszego traktowania Macedończyków w Jugosławji.

Od Bałtyku -- po Morze Egejskie

(:) Bukareszt. 4. 10. PAT. Prasa rumuńska komentuje żywo spotkanie króla Aleksandra z królem Borysem w Warnie i z Mustafą Kemal Paszą w Stambule podnosząc, że podróż króla Aleksandra przedsięwzięta została w ścisłem porozumieniu i w myśl wytycznych Małej Ententy. Zdaniem „Lupty“ **aktywność Małej Ententy na Bałkanach wchodzi na tory planów Take Jonescu z roku 1918, aby obok Małej Ententy stworzyć szeroki blok, sięgający od Bałtyku po Morze Egejskie.**

Po dłuższym okresie nieaktualności tego planu proponuje dzisiaj Mała Ententa utworzenie porozumienia wszystkich państw bałkańskich, a powodzenie tych usiłowań zależy w pierwszym rzędzie od Bułgarji.

Komunikat urzędowy o rokowaniach handlowych polsko-austrjackich

Wiedeń, 4. 10. PAT. Urzędowy komunikat austrjacki o rokowaniach handlowych polsko-austrjackich głosi: Rokowania, które toczyły się we Wiedniu w sprawie zawarcia definitywnego traktatu handlowego austrjacko-polskiego zakończyły się onegdaj wieczorem na posiedzeniu u ministra handlu Stockingera. Udało się załatwić pomyślnie wszystkie punkty, które od czasu rozmów londyńskich nie zostały uzgodnione. Nowy układ w przeciwieństwie do obecnie obowiązującego zawiera także postanowienia celno-taryfowe. Ma on być wkrótce podpisany i wprowadzony prowizorycznie w życie.

Zamachowiec Dertil ma swoją własną kandydaturę na kanclerza

Wiedeń, 4. 10. PAT. Badany przez policję sprawca zamachu na kanclerza Dollfussa Dertil zeznał, że nie miał zamiaru zabić kanclerza, lecz chciał tylko zwrócić uwagę, że jest pewna osoba, która nadaje się na stanowisko kanclerza. Nazwiska tej osoby Dertil jednak nie wymienił. Równoczesne informacje u przyjaciół Dertila nie dały rezultatu.

Torgler wykazuje swoje alibi

Van der Lubbe twierdzi, że bez niczyjej pomocy podpalił Reichstag

(:) Lipsk. 4. 10. Po parodniowej przerwie został dziś wznowiony proces w sprawie pożaru Reichstagu.

Po wyjaśnieniu pewnych drobnych spraw, na żądanie oskarżonego Dymitrowa przewodniczący zapytał van der Lubbego, czy kiedykolwiek przedtem znał Dymitrowa, a gdy Lubbe zaprzeczył, postawiono analogiczne pytanie co do dalszych dwóch Bułgarów. Także drugie pytanie zostało przez Lubbego zaprzeczone.

Następnie przystąpił przewodniczący do przesłuchania Torglera celem wyjaśnienia, czy brał udział w podpaleniu Reichstagu.

(:) Przewodniczący zapytuje Torglera o jakiej porze w dniu pożaru Reichstagu opuścił Reichstag, na co Torgler oświadcza: o godz. 20.15 lub 20.20.

Przewodniczący zaznacza, że wedle zeznań świadków **była to już godzina o wiele późniejsza. Torgler oświadcza, że jest rzeczą niemożliwą, ponieważ z Reichstagu udał się w towarzystwie posła komunistycznego Koenena i sekretarki frakcji komunistycznej Rehme do restauracji Aschingera na dworcu** Friedrichsstrasse, gdzie przybyli o godz. 20.35.

Przewodniczący zwraca oskarżonemu uwagę, że w dniu 27 lutego widzieli go świadkowie, udającego się do Reichstagu z dwiema, wyładowanemi teczkami, które zdaniem świadków musiały zawierać coś niezwykłego. Torgler oświadcza, że w teczkach tych miał gazety. **Może nawet wymienić nazwy tych gazet, co zresztą można dziś jeszcze sprawdzić. Jedna z teczek musi się bowiem znajdować w szafie w pokoju nr. 9 b. Torgler oświadcza dalej,** że w poniedziałek, dnia 27 lutego, a więc w dniu pożaru Reichstagu przybył do Reichstagu między godz. 11 a 11.15 i przez cały dzień aż do godz. 20.20 ani razu nie wychodził z budynku, przebywając cały czas w lokalu frakcji komunistycznej. Dwa razy, tj. około 11.30 i 4.30 **zeszedł na parter po poczte.**

Przewodniczący oświadcza, że wedle aktu oskarżenia w dniu tym, około godz. 14 świadek Schmal miał widzieć Torglera na ulicy przed Reichstagiem **bezpośrednio po spotkaniu van der Lubbego. Torgler miał przyjechać tramwajem z pakietem w ręce. Torgler stwierdza, że nie było to w poniedziałek, lecz w sobotę. W sobotę opuścił on Reichstag o godzinie 13 i udał się do restauracji Aschingera, gdzie zjadł drugie śniadanie, a następnie kupił sobie trochę żywności i z pakietem powrócił tramwajem do Reichstagu. W dniu krytycznym o godz. 18.30 przybył do Reichstagu poseł komunistyczny Koenen, który pozostał tam już z nim do końca.**

Przewodniczący zaznacza dalej, że w dniu 27 lutego, o godz. 15 lub 15.30 świadkowie Karwahne, Frey i Kroyer zetknęli się w przedsionku sali komisji budżetowej z Torglerem, który razem z van der Lubbem szedł w kierunku przeciwnym. Torgler oświadcza z naciskiem, że w dniu pożaru Reichstagu wogóle nie przekroczył drzwi szklanych, wiodących do tego przedsionka. Spotkanie z wymienionymi świadkami przedstawiało się jednak zgoła inaczej. Siedział on z posłem Florinem na sofie, umieszczonej na lewo od drzwi szklanych. W pewnej chwili otwarły się drzwi szklane. Jeden z wymienionych świadków, trzymając drzwi w ręce, cynicznie spoglądnął na Torglera, poczem go swoim towarzyszom przedstawił. Obaj długo przyglądali się Torglerowi a ostatni z nich, Frey jeszcze się długo za nim oglądał. Torgler zauważył, że mają oni wielkie odznaki, jednakże z powodu nastającego zmroku nie zauważył, czy były to odznaki Stahlhelmu, czy hitlerowska swastyka. Co się zaś tyczy van der Lubbego, Torgler stwierdza,

że nigdy go w życiu ani nie znał, ani nie widział.

Pierwszy raz w życiu **zobaczył Lubbego po aresztowaniu w dniu 28 lutego. W toku dalszego przesłuchania usiłowano wykazać, że Torgler w dniu tym spotkał się w Reichstagu z Lubbem Popowem. Mieli to widzieć świadkowie.** Torgler stwierdza, że spotykał się jedynie z Florinem drem Neubauerem, których wygląd zewnętrzny może być podobny do Lubbego i Popowa.

Przewodniczący zwraca się do Lubbego z zapytaniem, czy nie spotkał się w Reichstagu z Torglerem. Z zeznań Lubbego wynika, **że Toglera wogóle nie znał, ani nigdy przedtem nie widział**

Następnie przewodniczący ponownie zapytuje van der Lubbego, czy przy wzniecaniu pożaru nie udzielał mu ktokolwiek pomocy.

na to otrzymał odpowiedź negatywną. Lubbe w dalszym ciągu podtrzymuje, że zbrodni sam dokonał bez niczyjej pomocy.

Przewodniczący stawia następnie Tanewowi i Popowowi pytanie, czy nie byli kiedykolwiek w Reichstagu razem z van der Lubbem. Pytanie to zostało zaprzeczone, przyczem Tanew i Popow oświadczyli, że w Reichstagu byli pierwszy raz dopiero podczas przesłuchania już po aresztowaniu. Dalsze postępowanie **odroczono do jutra.**

Dertil socjal demokratą?

Wiedeń, 4. 10. PAT. Socjaldemokratyczna Korespondencja ogłasza następujące oświadczenie: Twierdzenie jednego z dzienników, jakoby sprawca zamachu na kanclerza, Dertil, był członkiem socjaldemokratycznego związku wojskowego, jest zupełnie fałszywe. Dochodzenie ustaliło, że **Dertil i jego rodzina są czynnymi członkami stronnictwa narodowo-socjalistycznego.**

Kara śmierci w Austrji

(:) **Berlin, 4 10. PAT.** „Berliner Tageblatt“ donosi, jakoby z miarodajnego źródła, że austrjacka rada ministrów na nadzwyczajnem posiedzeniu uchwaliła w najbliższych dniach ogłosić dekret, wprowadzający z powrotem karę śmierci w Austrji.

Kraków w oczekiwaniu Dostojnych Gości

Kraków, 5. października

(:) (rg) W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Krakowie wielkie uroczystości z okazji obchodu 250-lecia zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem. Przygotowania do tych uroczystości są już prawieże ukończone.

W związku z przybyciem Dostojnych Gości przeprowadzono wspaniałą dekorację placu przed dworcem kolejowym. Na olbrzymich słupach umieszczono inicjały pułków, biorących udział w Święcie Jazdy Polskiej. Naprzeciw wyjścia z dworca umieszczono na słupach insygnja króla Jana Sobieskiego, prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Całość udekorowana jest chorągwiami oraz zielenią.

Imponujące wrażenie robi również gmach dworca głównego świeżo odnowiony oraz pięknie udekorowany zielenią i emblematami państwowemi.

W śródmieściu przeprowadzono doraźne poprawki na nawierzchniach ulic. Ukończona została również przebudowa nawierzchni ul. Szewskiej oraz połączenie jej z wylotami ulic Dunajewskiego Karmelickiej i Podwala.

W ciągu dnia wczorajszego umieszczono w różnych punktach miasta reflektory, które w godzinach wieczornych oświetlą zabytki miasta Krakowa.

Z domów powiewają chorągwie o barwach narodowych i miejskich. W wielu oknach wystawowych ustawione są podobizny Dostojnych Gości udekorowane kwiatami. Na oknach widnieją nalepki wydane przez Komitet Obchodu.

Prezydent Rzplitej przyjeżdża dziś 8·15 wieczór

Zgodnie z ustalonym programem, nastąpi dziś o godz. 20.15 wiecz. przyjazd Prezydenta Rzplitej do Krakowa. Pan Prezydent przyjedzie pociągiem na dworzec główny, gdzie nastąpi powitanie. Stąd uda się p. Prezydent do Barbakanu, gdzie zostanie powitany przez przedstawicieli miasta. W czasie pobytu w Krakowie p. Prezydent zamieszka na zamku na Wawelu.

Wielkie zniżki kolejowe na uroczystości

(;) Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom uroczystości „Święta Kawalerji" organizowanego w Krakowie dnia 6 bm z okazji 250-letniej Odsieczy Wiednia 75 proc. zniżkę indywidualną od cen normalnych przy przejazdach koleją ze wszystkich stacyj kolejowych do Krakowa i z powrotem w wagonach klasy dowolnej pociągów osobowych i pospiesznych na podstawie ustnych zgłoszeń w stacji wyjazdu na następujących warunkach:

1) Uczestnicy zakupują w stacjach wyjazdu bilety na przejazd do Krakowa i z powrotem.

2) Przejazd do Krakowa może nastąpić w czasie od północy godz. 0'01 dnia 5 bm. z tem, że przyjazd do Krakowa nastąpi nie później jak w godz. 9-tej dnia 6 bm., zaś wyjazd powrotny z Krakowa od godz. 15-tej dnia 6 bm. do godz. 24-tej dnia 7 bm.

3) Przejście do klasy wyższej lub pociągu droższego dozwolone jest za dopłatą przy kasie różnicy cen właściwych biletów z zastosowaniem 75 proc. zniżki. W pociągu pobiera się dopłatę w wysokości cen normalnych biletów.

Koncert orkiestr wojskowych

(;) Zapowiedziany poprzednio koncert orkiestr wojskowych na Rynku krakowskim odbędzie się dzisiaj we czwartek o godz. 17-tej i trwać będzie do godz 19-tej. Orkiestry ustawione będą pod Sukiennicami od strony ul. Szewskiej. Przestrzeń na tej części Rynku głównego dla osób chcących wysłuchać koncertu będzie odgraniczona od reszty Rynku, przyczem osoby pragnące zająć miejsca zabezpieczone winny opłacić po 20 gr od osoby do puszki.

Zbiórką tych wstępów zajęła się Organizacja Harcerzy, która wysyła 75 harcerzy z puszkami celem przeprowadzenia zbiórki. Dochód z koncertu po pokryciu istotnych wydatków na nuty itp. przeznaczony jest na fundusz budowy Muzeum Narodowego. Jak już poprzednio zaznaczono koncert ma charakter ściśle historyczny, a odegrane utwory polskie, austrjackie i tureckie pochodzą z czasów Króla Jana III. W przerwie koncertowej wygłosi przemówienie do zebranej publiczności uproszony przez Komitet poseł m. Krakowa na Sejm dr. Tadeusz Dyboski.

* * *

Z powodu uroczystości przypadających w dniu 6 bm biura i ambulatorja w okręgu Kasy Chorych w Krakowie będą nieczynne. — Podobnie jak w dnie świąteczne czynny będzie wzmocniony dyżur lekarski (tel. 175-50). Wypłaty zasiłków nastąpią w sobotę dnia 7 bm.

Rekordowa liczba subskrybentów w Domu Bankowym A. Holzera w Krakowie

(;) W Domu Bankowym A. Holzer w Krakowie subskrybowało w dniu wczorajszym 6-proc. Pożyczkę Narodową 995 subskrybentów na łączną kwotę zł 98.500. Ogółem subskrybowało w Domu Bankowym A. Holzer w Krakowie 4.700 subskrybentów łącznie 1,250.300 złotych.

* * *

(;) W czwartek dnia 5 bm. tj. w ostatnim dniu subskrypcji Pożyczki Narodowej, Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie przyjmuje zgłoszenia subskrypcyjne oraz wpłaty na Pożyczkę do godz. 20-ej wiecz.

(;) Grono nauczycielskie szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie, subskrybowało 75-proc. wysokości pensji miesięcznej. Również „Samopomoc" uczenic szkoły samorzutnie zdeklarowała obligację w wysokości zł 50, co należy z uznaniem podnieść ze względu, że uczenice „Ogniska Pracy" rekrutują się przeważnie ze sfer niezamożnych.

— WYCIECZKA KONMI DO OJCOWA. Biuro Turyst. Związku Strzeleckiego Kraków ul. Długa 39, licząc się z przyjazdem zamiejscowych uczestników w związku z uroczystościami w dniach 5—6 b. m. organizuje zbiorowe wycieczki do Ojcowa w dniach 7—8. Przejazd tam i z powrotem obiadem z trzech dań, biletem wstępu do grot i przewodnikiem zł 3.50 od osoby. Wyjazd z Krakowa godz. 8 rano z Nowego Rynku Kleparskiego. Zgłoszenia w biurze Zw. Strzeleckiego w dniach 6—7 bm od godz. 14-tej do 17-tej.

— „HATCHIJA" Rynek Podgórski 2. Dziś o g. 3'80 po. plenarne zebranie w nowym lokalu przy Rynku podgórskim 2 (w podworcu) połączone z uroczystem otwarciem

— BNEJ SJON, Dietla 107. W niedzielę 8 bm. wycieczka do wsi Wierzchowic (okolica Ojcowa). Zgłoszenia w lokalu.

— „HITACHDUT" Sarego 7. Dziś o godz. 3 pop. zebranie członków i sympatyków. Referować będzie tow. dr. G. A. Terlo

DZIEŃ POLITYCZNY.

Litwinow i Woroszyłow

(:) Donoszą, że Litwinow, sowiecki komisarz spraw zagranicznych, w drodze powrotnej z Genewy do Moskwy zatrzyma się w Warszawie i będzie trzy dni gościem Rządu Polskiego. Wkrótce potem pojedzie z rewizytą do Moskwy minister spraw zagranicznych, p. Beck.

Po oficjalnem nawiązaniu stosunków towarzysko-dyplomatycznych, spodziewane są rychłe wizyty dziennikarzy sowieckich do Polski i rewizyta dziennikarzy polskich.

W związku z zacieśnieniem się stosunku polsko-sowieckiego mówi się o spodziewanej również wizycie naczelnego wodza armji czerwonej Woroszyłowa, który miałby przybyć do Polski w listopadzie i o wyjeździe marsz. Piłsudskiego do Moskwy w marcu 1934.

Tę ostatnią wiadomość podaje prasa czeska za angielskiemi dziennikami.



— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj drugie uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 250 rocznicy odsieczy Wiednia. Odegrane będą fragmenty sceniczne Stanisława Wyspiańskiego pt. „Cyd". Początek wyjątkowo o godz. 21-szej (9 wieczorem z powodu przyjazdu do Krakowa Pana Prezydenta Rzplitej. Przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. Bolesława Pochmarskiego. Jutro o godz. 9-tej wieczorem Akademja Wojskowa. Od czyt wygłosi gen. brygady Bolesław Wieniawa Długoszewski.

W sobotę wieczorem „Sułkowski" z dyr. Osterwą i Z. Jaroszewską w rolach głównych.

— HERC GROSBART W KRAKOWIE. W przejeździe zagranicę znakomity recytator Herc Grosbart wystąpi w piątek 6 bm. i w niedzielę 8 bm. o godz. 8'30 wieczór w sali Bolońskiego z dwoma różnemi programami. Bilety w cenie od zł 1 do 3 przy kasie w sali Bolońskiego, Rynek gł. 34, tel. 104-65.

— OSTATNIE WYSTĘPY JUNGWIRTHA I GRIMINGERA W TEATRZE LETNIM (Stradom 11). W sobotę 7 bm. i w niedzielę 8 bm. ostatnie występy L. Jungwirtha i A. Grimingera oraz całego zespołu z Libgoldami na czele.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 9 wiecz.: „Cyd".
Piątek 9 wiecz.: „Akademja wojskowa".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Czwartek 8 wiecz.: „Horsztyński".

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Bezdomni".
APOLLO: „Zdobyć cię muszę" (Jan Kiepura).
ATLANTIC: „Jego ekscelencja subjekt" (Bodo, Ćwiklińska, Tom).
BAGATELA: „Poczwórny kochanek" (Rene Lefebre i Mary Bell).
PROMIEŃ: „Światła wielkiego miasta" (Charlie Chaplin).
SZTUKA: „Zdobyć cię muszę" (Jan Kiepura).
SŁOŃCE: „Ludzie w hotelu" (Greta Garbo).
ŚWIT: „Przed maturą" (film czeski).
WANDA: „Dzieje grzechu".
UCIECHA: „King Kong".

— „BAR KADIMAH". Dziś o godz. 4-tej buda. O godz. 4'45 A. c. i B. c.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Etatyzm, kartele, monopole...

Skarb Państwa akcjonarjuszem Banku Związku Spółek Zarobkowych

(—) Dnia 12 bm odbędzie się w Poznaniu walne zebranie akcjonarjuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych. Zebraniu przedstawiony będzie do uchwalenia projekt zmiany statutu banku. Projekt przewiduje, iż część akcyj okazicielskich wartości nominalnej około 2 miljonów złotych przemianowana będzie na akcje uprzywilejowane. Projektowana zmiana statutu pozostaje w związku z pertraktacjami, przeprowadzonemi przez przedstawicieli patronatu związku spółdzielni i władze banku z ministerstwem skarbu o przejęcie uprzywilejowanych akcyj Banku Związku Spółek Zarobkowych przez rząd. Akcje uprzywilejowane tego banku stanowią wprawdzie mniejszość ogólnej liczby akcyj, dają jednak prawo do podwójnej ilości głosów, a zgrupowane w jednych rękach przed stawiają większość głosów i dają faktyczną władzę nad bankiem. Uprzywilejowane akcje Banku Związku Spółek Zarobkowych znajdują się dotych czas w rękach licznych spółek zarobkowych i spół dzielni na terenie całego państwa, a głównie na obszarze b. zaboru pruskiego.

Po przejęciu akcyj uprzywilejowanych przez państwo, Bank Związku Spółek Zarobkowych istnieć ma nadal, jako samodzielna instytucja finansowa.

I mówić tu, że etatyzm w Polsce — to wymysł ludzi złych...

Starania o kartel — kapeluszników

(—) Jak wiadomo, fabryk, wyrabiających w Polsce kapelusze wełniane jest pięć, a mianowicie jedna w Łodzi, jedna w Częstochowie, jedna w Warszawie i dwie w Bielsku.

Jakkolwiek pomiędzy temi firmami do tej pory istniało luźne porozumienie, polegające na tem, iż stożki do kapeluszy sprzedawano po ściśle określonej cenie, to jednak w praktyce żadna prawie firma do umowy tej się nie stosowała. Tem właśnie tłumaczy się, iż ostatnio wszczęte zostały ponowne starania, ażeby wreszcie doprowadzić do zupełnej „sanacji" w tej branży.

Jak się dowiadujemy, pierwsze zebranie wszystkich zainteresowanych firm w sprawie „sanacji" stosunków w tej gałęzi przemysłu nastąpi w końcu bieżącego miesiąca.

Cement już 3.20 zł.

(—) Dochodzą nas wiadomości o tranzakcjach cementem dokonywanych po 3,20 zł za 100 kg. Takie są skutki rozwiązania kartelu, który cement sprzedawał po 5,80 zł. za 100 kg.

Związek Izb przeciwko monopolizacji zbytu jelit

(—) W związku ze staraniami dwóch firm, trudniących się handlem jelitami i pragnących założyć na terenie strefy wolnocłowej w Gdyni oczyszczalnie i sortownie jelit, związek izb przemysłowo- handlowych zajął się ostatnio tą sprawą. Firmy te domagają się przydzielenia im terenów w strefie wolnocłowej w Gdyni, a to celem pobudowania składów i sortowni jelit, jakoteż wprowadzenia standaryzacji jelit zarówno na rynku wewnętrznym, jak i przy eksporcie, a wreszcie udzielania oczyszczalni jelit przywilejów celnych przy przywozie jelit zagranicznych.

Związek izb przemysłowo- handlowych, ustosunkowując się przychylnie co do przydzielenia terenów w strefie wolnocłowej, wypowiedział się jednak kategorycznie przeciwko udzieleniu firmom posiadającym sortownie względnie oczyszczalnie jelit jakichkolwiek przywilejów celnych, czy to przez wprowadzenie ulgowej stawki celnej, z której mogłyby korzystać jedynie zakłady przeróbcze, czy też przez udzielanie zezwoleń na bezcłowy przywóz jelit na zasadzie dokonanego eksportu. W razie bowiem udzielenia ulg celnych kilku firmom skoncentrowałyby one w rękach swych cały przywóz jelit, uniemożliwiając innym firmom sprowadzanie jelit zagranicznych oraz zbywanie jelit krajowych na rynku wewnętrznym.

Jednocześnie związek izb wystąpił do ministerstwa z prośbą o zarządzenie zaostrzenia kontroli weterynaryjnej przeprowadzanej przy przywozie jelit zagranicznych. Sprawa ta dałaby się uregulować przez ograniczenie ilości punktów granicznych, przez które jelita mogą być do Polski przywożone.

Nowa ordynacja podatkowa

Odpowiedzialność za podatek

(—) Stosownie do projektu ordynacji podatkowej — za podatek poza samym podatnikiem odpowiadają: 1) członkowie rodziny — za tę część podatku dochodowego, która przypada stosunkowo na ich dochód, opodatkowany łącznie z dochodem głowy rodziny w razie jeżeli należność podatkowa nie może być ściągnięta od płatnika: 2) spadkobiercy — za nieściągnięte należności podatkowe spadkodawcy i masy spadkowej w stosunku, w jakim przepisy prawa cywilnego określają ich odpowiedzialność za długi i inne ciężary spadkowe: 3) obejmujący majątek osoby prawnej odpowiada za podatek dochodowy poprzednika: 4) małżonek, krewny lub powinowaty do trzeciego stopnia włącznie — za podatek dochodowy płatnika, który został wymierzony od dochodu z nieruchomości gruntowej lub budynkowej, jeżeli ta nieruchomość przeszła następnie na własność lub użytkowanie tego małżonka, krewnego lub powinowatego pod tytułem darmym.

Za podatek od lokali odpowiadają solidarnie z najemcą jego małżonek, wstępni, zstępni, przysposobieni i rodzeństwo, mieszkający z nim stale razem w lokalu, będącym przedmiotem opodatkowania. Podatki od gruntów, placów, budynków oraz wszelkiego rodzaju nieruchomości, należne ze sprzedanej nieruchomości za ostatnie dwa lata przed licytacją, korzystają z pierwszeństwa przed wszystkiemi innemi ciężarami i wierzytelnościami hipotecznie zabezpieczonemi, chociażby należności z tytułu tych podatków nie zostały wpisane do ksiąg hipotecznych. Jeżeli przedmiot podatku gruntowego, podatku od nieruchomości w gminach miejskich i od niektórych budynków w gminach wiejskich, podatku od placów budowlanych przejdzie na własność innej osoby, to nowonabywca jest obowiązany do zapłacenia podatku.

Należnościom z tytułu podatku przemysłowego służy prawo pierwszeństwa do zaspokojenia przed wszystkiemi innemi ciężarami i wierzytelnościami z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem. Ten ostatni przepis został dosłownie przejęty z ustawy o podatku przemysłowym, mimo, że przepis ten jest niesłuszny, a interpretacja jego jest źródłem wielu sporów. W praktyce bowiem dochodzi wielokrotnie do zajmowania towarów, będących własnością osób trzecich. Doprowadza to do niepotrzebnego zaognienia stosunków między płatnikami a urzędem skarbowym, w wypadkach zaś, gdy chodzi o towary, będące własnością firm zagranicznych, podrywa do nas zaufanie zagranicy i utrudnia z nią stosunki handlowe i kredytowe.

Nadpłacone podatki będą zwracane w gotówce

(—) Nowo opracowany przez Ministerstwo Skarbu projekt ordynacji podatkowej przewiduje bardzo doniosłe dla świata gospodarczego innowacje w sprawie zwrotu sum nadpłaconych. Nienależycie pobrane podatki, odsetki za zwłokę i grzywny będą w razie stwierdzenia nadpłaty automatycznie zaliczane na poczet innych zaległości podatkowych płatnika. W razie braku zaległości nadpłaty będą zwracane podatnikowi w gotówce. Sumy nadpłacone, podlegające zwrotowi, oprocentowane będą w wysokości 4 proc. rocznie.

——oSo——

Postulaty podatkowe rzemieślników i właścicieli nieruchomości

(—) W sferach rzemieślniczych rośnie niezadowolenie ze zryczałtowania podatku obrotowego. W całym szeregu urzędów skarbowych skarżyli się zainteresowani na nadmierny wymiar podatku obrotowego zryczałtowanego — Przedkładane władzom skarbowym memorjały dowodzą, iż obroty warsztatów rzemieślniczych zmniejszyły się przeciętnie o 50 proc. i że zryczałtowany podatek na rok 1933 powinien być zmniejszony conajmniej o trzecią część.

Organizacje rzemieślnicze podejmą starania o zaniechanie ryczałtowania podatku obrotowego i o powrót do indywidualnego wymiaru tego podatku.

Przy indywidualnem stosowaniu wymiaru podatku obrotowego zainteresowani rzemieślnicy mogliby wykazać książkami handlowemi istotny stan obrotów. Również właściciele nieruchomości miejskich rozpoczęli za pośrednictwem swoich centralnych organizacyj starania w Ministerstwie Skarbu o zmianę systemu podatkowego w odniesieniu do nieruchomości. Dotychczas podatek dochodowy od nieruchomości obliczany jest od dochodu brutto, a nie od faktycznych wpływów, które wobec poważnego zalegania w opłacie komornego przez lokatorów i straty na lokalach niewynajętych, są znacznie niższe od dochodu brutto.

Właściciele nieruchomości domagają się obliczania podatku od rzeczywiście uzyskanych wpływów z komornego.

Ugody z wierzycielami nie podlegają opodatkowaniu

(—) Na zapytanie jednej z izb skarbowych ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym bonifikaty i opusty, uzyskane na skutek ugód z wierzycielami na zobowiązaniach, powstałych z tranzakcyj majątkowych i z tranzakcyj o charakterze inwestycyjnym. Nie podlegają również opodatkowaniu bonifikaty i opusty, uzyskiwane generalnie w drodze postępowania ugodowego czy też konkursowego.

Opodatkowaniu podlegają natomiast bonifikaty i opusty, uzyskiwane od poszczególnych dostawców w drodze obniżenia pierwotnej ceny za dostarczony na kredyt towar.

Moratorjum wierzytelności hipotecznych

(:) W związku wierzycieli w Krakowie, odbyła się dnia 3 bm konferencja w sprawie znowelizowania ustawy o moratorjum wierzytelności hipotecznych. Wydana w bieżącym roku ustawa wykazuje poważnie niedomagania, które spowodowały zupełne unieruchomienie kredytów i zamrożenie pierwotne płynnych kapitałów. Ponieważ stan ten wywołał szereg poważnych komplikacyj w przemyśle i handlu, uchwalono podjąć akcję, mającą pierwszorzędne znaczenie dla ożywienia życia gospodarczego w kraju w kierunku znowelizowania powyższej ustawy. Sprawa wobec wybitnego zasięgu działania obecnej ustawy wywołała w sferach zainteresowanych poważny oddźwięk. W najbliższym czasie zwoła Związek Wierzycieli w Krakowie publiczne zebranie zainteresowanych sfer gospodarczych.

System pół-koncesyjny w spółdzielniach

(—) W Prezydjum Rady Ministrów rozpatrywany jest projekt dekretu, nowelizującego ustawę o

spółdzielniach, opracowany przez Ministerstwo Skarbu pod kierunkiem wiceministra Kozłowskiego. Projekt dekretu przewiduje trzy kategorje zmian w obecnem prawie spółdzielczem. Dwie pierwsze z nich wprowadzają zwiększoną odpowiedzialność organów spółdzielni i ich rewidentów, a zarazem zmieniają przepisy o charakterze proceduralnym, mające na celu ich usprawnienie i większe przystosowanie do potrzeb życia. Trzecia kategorja zmian, przewidzianych przez projekt, uprawnia władze państwowe do daleko idącej ingerencji w życie i pracę spółdzielni.

Zamiast systemu rejestracji spółdzielni, zostanie wprowadzony system napółkoncesyjny, zawarty w przepisie, że zarejestrowanie przez sąd statutu spółdzielni uzależnione jest od zezwolenia rady spółdzielczej, względnie związku rewizyjnego. W zezwoleniu tem ma być stwierdzona celowość założenia spółdzielni, oraz że jej zamierzenia gospodarcze, ujawnione w statucie, nie powodują zastrzeżeń. Rewizja spółdzielni ma być dokonywana w ciągu roku. Statuty związków rewizyjnych muszą być zatwierdzone dodatkowo przez Ministerstwo Skarbu. Istniejące związki rewizyjne spółdzielni muszą pod rygorem utraty prawa rewizji uzyskać od ministra skarbu w ciągu 6 miesięcy zatwierdzenie uprawnień rewizyjnych. Działalność związków rewizyjnych ma podlegać nadzorowi przewodniczącego rady spółdzielczej.

Spółki z ogr. odpowiedzialnością

(—) W uzgodnieniu międzyministerjalnem znajduje się projekt nowej kodyfikacji o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Projekt w szeregu punktów dosyć zasadniczo zmienia dotychczasowe przepisy w tym zakresie. Specjalnie w zakresie odpowiedzialności

Co będzie z traktatami handlowemi?

(—) Za 7 dni wchodzi w życie nowa taryfa celna. W związku z wprowadzeniem tej taryfy podjęte były względnie podjęty być miały rokowania o zmianę traktatów handlowych z poszczególnemi krajami. Do tych rokowań poczyniły przygotowania zarówno sfery rządowe, jak i sfery gospodarcze, które wyłoniły specjalną Radę Traktatową. Opracowane zostały wyczerpujące materjały negocjacyjne, które miały być wykorzystane do rokowań. Dotychczas jedynie rokowania z Belgją doprowadziły do parafowania projektu traktatu handlowego. W rokowaniach handlowych z Austrją parafowano szereg części układu handlowego, przyczem ostatnio parafowano część układu obejmującą zniżki konwencyjne, podlegające działaniu klauzuli największego uprzywilejowania oraz sprawy kontyngentów. Otwartą pozostała jeszcze kwestja wywozu nierogacizny oraz jaj z Polski do Austrji. Obecnie rokowania prowadzone mają być w szybkiem tempie, mimo to w obecnej sytuacji międzynarodowych stosunków politycznych handlowych trudno przewidzieć, w jakim terminie rokowania te będą sfinalizowane. Rokowania z Czechosłowacją, które rozpoczęły się 15. września w Warszawie zostały przeniesione z początkiem bm. do Pragi. Do rokowań tych została przygotowana lista polskich żądań celnych po uwzględnieniu zmian, jakie wprowadzone zostały w czechosłowackiej taryfie celnej od 15 lipca br. Rokowania handlowe ze Szwajcarją poprzedzone zbadaniem szwajcarskich żądań taryfowo- celnych i kontyngentowych nie doprowadziły na razie do konkretnych rezultatów. Ponadto rozpoczęto przed paroma dniami w Warszawie rokowania handlowe ze Szwecją. Rokowania z Wielką Brytanją zostały odłożone na drugą połowę października br. W ten sposób w dniu wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej nie będziemy mieli prawdopodobnie zawartego traktatu handlowego na nowych podstawach.

—oSo—

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH.

(—) **„BANK". Miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym.** Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy Świat 7 m. 39.

Ukazał się Nr. 8 tego miesięcznika, na którego treść składają się następujące artykuły: „Zmiany strukturalne w bankowości w Polsce (dokończenie) — W Konderski, „Bankowość prywatna w Polsce wobec nowej sytuacji" — St. Warchoł, „Obrót bezgotówkowy i jego problemy" — B., „Urzędy pocztowo- czekowe i przelewy międzynarodowe" — R. Wojdaliński, „Zobowiązania w walucie dolarowej a spadek dolara" — M. I. Drybiński. Poza tem zeszyt zawiera omówienie zagadnień bieżących, przegląd ustawodawstwa, kronikę krajową i zagraniczną, przegląd konjunktury i piśmiennictwa.

Hitlerowska Gretchen

(!) Sucha notatka dziennikarska: „Berlin, 29 września. W Ogrodzie Zoologicznym odbyło się wczoraj zebranie manifestacyjne niemieckiej grupy Penklubu, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień demagogicznych przeciw niektórym pisarzom austrjackim. Przy tej okazji powitano entuzjastycznie p. Gretę Urbanitzky, jako „sojuszczkę". Następnie przemawiała pani Urbanitzky, komunikując zebranym o bliżkiem rozwiązaniu wiedeńskiego Penklubu."

Z lamusa wspomnień wydobywam jedno, bardzo plastyczne. W małej salce Konzerthaus'u wiedeńskiego skupiła się garstka publiczności. Trochę snobów, honorowi członkowie towarzystwa wzajemnej adoracji, trzeci garnitur recenzentów. Na estradzie zjawia się leciwa niewiasta, obdarzona obfitym biustem i mizernym głosem. Śpiewa jak Busoni (Tylko, że Busoni był pianistą). Słabe oklaski, onieśmielone nieszczerością uznania. Wnet potem zrywa się huragan oklasków! Na estradę wchodzi utleniona, krępa niewiasta, typowa żona zawodowego c. i k. oficera. Przywitana z takim entuzjazmem, siada z wdziękiem czterdziestoletniego dziewczęcia, poprawia jasne pukle włosów, przyprowadza do ładu rękopis — i jazda!

Przez dwie godziny męczy w niesamowity sposób grafomańskiemi nowelkami cierpliwą publiczność. W każdej nowelce, odczytanej przez p. Gretę von Urbanitzky roi się od doktorów i innych panów, obdarzonych różnorakiemi tytułami. Wymawiając „Herr Doktor", przybiera prelegentka niebiański wyraz. (Myślę po cichu: co za cholera. I co za wykwintna, dobrze wychowana publiczność! Na widowni skupienie, powaga, zasłuchanie. Gdzieś tam w kącie zasnęły dwie starsze damy, ale ja niestety cierpię oddawna na bezsenność. Trwam, zasłuchany, do ostatka).

Od wyznawcy talentu pani Grety otrzymałem po odczycie objaśnienia biograficzne. Szlachectwo formy i treści zawdzięcza sama sobie. Szlachectwo nazwiska, sięgającego, być może, Arminiusa (tego, co to w Lesie Teutoburskim itd.), zawdzięcza pierwszemu mężowi. Rozwiodła się z nim i wyszła poraz wtóry za mąż, za skromnego urzędnika bankowego o ładnem, włoskiem nazwisku, ale bez von. Więc trudno jej rozstać się z tym pierwszym Rozumiem.

Później, po latach, spotykając tu i ówdzie w czasopismach nazwisko pani v. Urbanitzky zazierając przypadkiem do książek, spłodzonych przez nią, zrozumiałem, że urocza p. Greta cierpi na nieuleczalną grafomanję. Dotąd nie wymyślono jeszcze terapji odwykowej, unieszkodliwiającej podobne przypadłości. Mundus vult decipi.

Konjunktura powojenna wysunęła niejedną mierną notę na czoło ruchu politycznego czy kulturalnego. W 2 państwach, różniących się od siebie biegunowo co do swej konstrukcji ustrojowej, we Włoszech i w Rosji, zdołano tego uniknąć. Nie uniknął tego Penklub wiedeński, jeśli p. Greta mogła być przez dłuższy czas prezesem tego klubu, członkami którego byli przecie wybitni pisarze, a niektórzy z nich zaliczają się nawet do elity piśmiennictwa europejskiego.

Na płaszczyźnie istotnych wartości prezentowała się pani Greta w roli prezesa wiedeńskiego Penklubu trochę karykaturalnie. Przy całym szacunku dla pań, piszących książki, nie wyobrażam sobie p. Mniszchówny na czele Penklubu polskiego.

Konjunktura powojenna. Przed paru laty opowiadano mi jako curiosum, że pani Greta szukająca na gwałt kontaktu z „wszechwładnem żydostwem", była gościem na wieczorze sederowym u pewnego pisarza żydowskiego, zamieszkałego w Wiedniu. Zakrawało to trochę na dowcip. Pani Greta, taka typowa austrjacka Offiziersdame, co przypadkiem trafiła do prezesury Penklubu, nie zawahała się zjeść macę świąteczną u typowego Żyda ze Wschodu, w dodatku mocno niesympatycznego Żyda? „To nie jest w porządku" jakby powiedział Krukowski!

W porządku jest jej wyczyn najnowszy, wysoce znamienny na tle nastrojów opanowujących zwolna, ale systematycznie Wiedeń. Konjunktura wyraża się w lęku przed złą cenzurą pana Goebbelsa czy Rusta, aczkolwiek pojemność rynku książkowego w Niemczech maleje z dnia na dzień i, jak głoszą wieści, sprawdzone statystycznie, zapanowała tam, po autodafé „książki żydowskiej i pacyfistycznej" nowa, idjotyczna literatura grafomanów lub sadystów, gloryfikujących wojnę odwetową, mord „sprawiedliwy", gazy trujące i zmodyfikowaną, nowoczesną formę ludożerstwa.

Strach przed cenzurą za kordonem, przed trudnościami w rozsprzedaży książek opętał pisarzy austrjackich, a wśród nich pisarzy takiej miary, że pani Greta, ex-prezes Penklubu, nie nadawałby się u nich nawet do przepisywania manuskryptów! Mówi się: dla idei. A myśli się po cichu: dla chleba, dla wygód życia codziennego, dla konta bankowego...

*

W obliczu zarazy hitlerowskiej, posuwającej się obecnie na Wschód, jako awangarda brunatnych bataljonów, nabiera ten tak odległy nam napozór epizod z panią Gretą ponurej aktualności „Voelkische Beobachter", przepraszam, „Gazeta Warszawska", ogłasza od pewnego czasu imienne listy ludzi twórczych, żyjących w Polsce i dla Polski, a obarczonych niearyjskim rodowodem. Listy te niekompletne oczywiście. Pominięto zasłużonego dla sprawy Endecji pana Strońskiego, pominięto senatora endeckiego z epoki Witosa, p. Orlińskiego, którego nazwisko brzmiało ongiś prawie-że pieszczotliwie: Pitzele... Ale nie o to chodzi. Publicystyka żydożercza, posługująca się bezceremonjalnie oszczerstwem, ubierająca swoje paszkwile w powagę stylu pisarskiego, a tu i ówdzie tylko posiłkująca się huligaństwem „bij Żydów!", wzbogaciła się niedawno o nowe pióra, dobijające się dopiero sławy.

Kto wie, czy „panna Paula z Katowic", współpracowniczka hitlerowskiego świstka „Jedna Karta", nie wybije się na polską Gretę? Niech tylko poduczy się trochę, pisać po polsku, a reszta sama się znajdzie. „No, nie?"

JAKÓB LEWITTES.



CZWARTEK, 5 PAŹDZIERNIKA.

(!) **Kraków** (312.8) 7—8: Audycja poranna. 11.30: Przegląd prasy, komunikat eksportowy. 11.57: Sygnał czasu, hejnał. 12.05: Płyty. 12.30: Dziennik południowy, komunikat meteorologiczny. 12.35: Płyty. 15.30: Komunikat gospodarczy. 15.40: Koncert kameralny; M. Fliederbaum (skrz.), B. Ginsburg (wiolончz.), I. Rosenbaum (fort.). 16.40: „Dział kobiecy w Polskiem Radjo" — p. E. Groscholska. 16.55: Koncert solistów: O. Szumska (sopr.), L. Berkwitzówna (fort.) 17.50 Płyty. 18 „Żywe muzeum w Sztokholmie" — prof. A. Janowski. 18.20: Słuchowisko: „Pęknięty dzwon" Kaszyckiego 19.05: Skrzynka pocztowa — inż. Broniewski. 19.20. Rozmaitości, komunikaty. 19.25: Odczyt aktualny. 19.45: Dziennik wieczorny. 20: Muzyka lekka, dyr. Nawrot, L. Mc Messal (śpiew). W przerwie o 21: „Skrzynka pocztowo-techniczna" — p. W. Frenkel. 22: Wiadomości sportowe. 22.10—23.30: Muzyka taneczna z kaw. „Adria"; o 23: Komunikat meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411.8) 7—23.30: p. Kraków.

Katowice (408.7) 7—16.55: p. Kraków. 16.55: Komunikaty harcerskie. 17: Koncert ork. dętej. 17.45: Płyty. 18—19.05: p. Kraków. 19.05: Feljeton sportowy. — M. Mikuła. 19.20—23.30: p. Kraków.

Praga (488.6) 12.35: Koncert popularny. 19.20: Muzyka lekka. 20.25: „Marsz żałobny" fantazja radjowa osnuta na życiu Chopina. 20.55: Utwory fortep., 21.15: „Wspomnienie nocy letniej", koncert i recytacje. 22.15: Muzyka lekka.

Wiedeń (511.2) 12: Koncert 17.25: Pieśni i arje. 19.25: „Żydówka" — opera Halevy'ego (z Opery Państw).

MOJŻESZ KRAEMER

Jana III Sobieskiego przywileje dla Żydów

(Z okazji uroczystości krakowskich)

*W artykułach, poświęconych panowaniu Wielkiego Króla i przyjaciela Żydów, omówiono już dostatecznie stosunek jego do Żydów polskich. Chciałbym tu jeszcze podać kilka przywilejów, które tem dobitniej podkreślą stanowisko Zbawcy Wiednia w sprawach żydowskich.

1) Jeszcze jako hetman koronny wydaje uniwersał w sprawie Żydów przemyskich 17. V. 1670:

„Jan na Złoczowie y Żółkwi, Marszałek y Hetman Wielki Koronny, jaworski, stryszki, kałuski, gniewski, barski starosta... 3 wojsk J. Kr. M. Rycerstwu Jednemu piesz emu Polskiego y cudzoziems. zaciągu, także w jakiejkolwiek służbie Rz. P. zostającym ludziom do wiadomości donoszę, iż ja codziennie prawie odbierając suppliki od Żydów zboru przem., którzy wielkie praeiudicia od przechodzącego żołnierstwa ponoszą, ato okopowiska ich gdzie trupów swoich grzebią konie na paszą nasyłać dla szczególnej tylko onych opresyj zwykli. Ich tedy słusznej prośbie onych takowemu i wynależytemu obuiando postępkowi daje ten mój Uniwersał surowo onym z władzy i powagi urzędu mego przykazując aby sie żaden z wojsk JKr. M. na okopisko pominione nietylko koni nasyłać, wpędzać ale y najmniejszych czynić przykrości pod ostrością artykułów wojsk. y nieodwłocznym sądem moim nieważył, pod której każdy tej wyraźnej woli moiej y surowemi zakazowi sprzeciwiający... odpowiadać za to będzie musiał..."

(Akta gr. ziem. lw. castra praem. 409/486. Dan w Jaworowie.

2) Do poruczników wojska w sprawie nadużyć w poborze opłat:

.....Ichmościom panom deputatom tak od chorągwi zaciążnej polskiego, jak i cudzoziemskiego z assygnacyami skarbu koronnego na wypłacenie zasług sobie należących do starszych Żydów ziemi przemyskiej przyjeżdżającym, do wiadomości donoszę. Sam widzę, iaka wielka trudność y prepedycya dziać sie może, gdy assygnacyami skarbowemi do Żydów przem. przyieżdżacie, niepotrzebnie tychże Żydów turbujecie y wszystkiei sumy od nich samych pretenduiecie, którzy więcej nie powinni jeno porządek uczyniwszy w swoich rachunkach, a to co na nich samych należy wydawszy, a naostatku assygnacye ichże samych tj. Starszych przem. na innych Żydów w teyże ziemi mieszkaiących ...sobie wybierać macie a przem. Żydów już w niczem nie turbować. Tedy powagą urzędu mego pilno żądam, aby tymże... żadnej prepedycyi ani naprzykrzenia żaden z Ich MP. deputatów nie czynił, pod ostrością art. wojsk. y nieodwł. sądem przykazuię.

(Castra praem. 417).
Dan w Jarosławie, 12. III. 1674.

3) Do starostów w sprawie napadów szlachty na Żydów przem. z 26. V. 1675.:

„Oznajmuiemy tym listem naszym wszem wobec y każdemu z osobna, a osobliwie starostom naszym, sędziom kapturowym... Dochodzą nas codziennie skargi y płaczliwe suppliki różnych, osobliwie niewiernych Żydów y obywateli miasta naszego Przemyśla o naiazdy, gwałty i wiolencye, które po gościncach jarmarkach mytach y miasteczkach od różnych a osobliwie stanu szlacheck. ludzi niewinnie i bezprawnie cierpią, przez co droga sie do wiekszej swawoli pokazuie, pod temianowicie insecuritatis publicae czasy. Zabiegaiąc tedy takowym ekscessom pomienionym, Żydom... tym listem naszym omnem securitatem i protekcyą naszą król. daiemy, tak aby im wszędzie wolno handle prowadzić. Urodzonym zaś starostom, sędziom kapturowym takowe bezprawia nieodwłocznym sądem y karaniem prześcigali..."

4) W sprawie długów żyd., dany w Jarosławiu 13. IX. 1679:

„Wszelkich kredytorów u Żydów przem długi maiących, napominamy, aby żadnych wiolencyj osobom i towarom onych że nie czynili, onych zabierać ani sekwestrować na jarmarkach nie ważyli sie, do sędziów nienależytych onych nie pociągali i wypłaceniem długów tych, itd...

5) Jak już wspomniano, otaczał król specjalną opieką gminę żółkiewską, pozwalając m. in. na budowę bóżnicy:

„...tedy stosując sie do przywileju od przodków naszych im na to służącego po zwalamy niniejszym przywilejem Naszym, pomienioną bóżnicę na temże miej scu nową z fundamentu tak jak im sie będzie podobało murować y wystawić y one wewnątrz wedle zwyczaju ich ochędożyć. Na którey murowanie y kamienia w górach na gruncie Naszym będących bronić nie będziemy, ani przeszkody żadney w tej bożnicy onym samym y potomkom ich czynić nie pozwolemy, ale... teraźniejszego prawa onym dotrzymać we wszystkim z sukcessorami Naszymi deklaruiemy...

Dan w Żółkwi y roku 1687, XIII r. pan.

Starano się wytłumaczyć tę specjalną sympatję różnemi względami, nie zabrakło nawet historyka (Letteris), który podaje, że niejaka Adela z Drohobycza (stracona w 1710 r. za rzekomy mord dziecka chrześcijańskiego miała być żoną lekarza Jana III i kochanką króla, jednak, jak przypuszcza Bałaban, wysnuł on tę fantazję drogą dedukcji (Kazimierz W. i Estera).

6) Król potwierdza przywileje Żydów stryjskich, pozwalając im używać praw, jakie służą innym Żydom w miastach królewskich, a nadto wystawić szkołę i założyć cmentarz.

7) W nagrodę zasług Żyda Ieuze, w czasie pokoju jakoteż wojny, a szczególnie za zdobycie broni zatopionej na Ukrainie, z narażeniem własnego życia, mianuje go swym sekretarzem, pozwalając używać wszelkich praw, jakie służą innym sekretarzom królewskim. (Datum Gedani 20 mensis Septembris 1677).

8) W uchwałach Sejmu z 1676 postanawia:

„...zabiegając wszelkiej insolencyi, która przy Krakowie i Kazimierzu także w ulicy żyd. prze częste tumulta exercetur, tumultuantes grodowi krak., a podczas rezydencyi naszej W. Marszałkowi Naszemu brać, sądzić et praevia inqisitione sine appelatione karać pozwalamy..."

Mógłbym przytoczyć wiele jeszcze przywilejów, uwalniających Żydów w niektórych miastach od podatków, z powodu pożarów i nędzy, pozwalające im się zabudowywać i zamieszkać na placach dotąd przez nich niezajętych zabezpieczając im wolność handlu itp.

Jest też, ale niewiele, niezbyt przychylnych dla Żydów, ale te albo są wynikiem „drugiego prądu", wzmagającego się wpływu kleru, tak wydatnego za następnych władców, albo też są to zatwierdzenia „de non tolerandis iudeis", w miastach, które je miały (np. dla Lublina z 1679, Jarosławia 1676 r.)

Inne znów załatwiają różne sprawy między samymi Żydami, np. nakazują wszystkim Żydom, by byli posłuszni Starszym koronnym, którzy złożyli mu supplikę ze zjazdu jarosławskiego, by spłacali im posłusznie i regularnie swoje zobowiązania. (W Żółkwi 5. XI. 1687).

W końcu na dowód, że uważał ich za stan Narodu polskiego, za jedną z klas, a nie za swoją własność, co już w poprzednim artykule podkreśliłem*), przytoczę tu wstęp do jednego z potwierdzeń królewskich:

„Chociaż przy szczęśliwym na tron wstąpieniu uroczystą przysięgą i dyplomem publicznym przyrzekliśmy, wszystkich król. naszego stanów, pojedynczych także władzy naszej poddanych ludów i narodów publiczne i prywatne prawa, przywileje od którychkolwiek przodków poprzedników Naszych łaskawie udzielone zachować i w mocy prawnej utrzymać jednak... na prośbę Żydów, osobno im jeszcze to potwierdzenie daję..."

Jak już współcześni mu historycy stwierdzają, nie mogła sobie Rzeczypospolita wyszukać w 1674 r. godniejszego Piasta. Dzięki bowiem niemu, prawnukowi po kądzieli Żółkiewskiego, obdarzonemu umysłem bystrym i otwartym, swobodnym w myśleniu i wytrawnemu wodzowi (jakby żywe przeciwstawieństwo przyziemnego króla Michała) mogła Polska wejść na drogę zbawienia. Król ten, wyższy nad swoją generację, może nawet wyprzedzający epokę, miał w kilka lat. później ocalić zachodnią Europę od zalewu Islamu i po wspaniałem zwycięstwie wysłać z pod Wiednia skromną relację do papieża Innocentego... „Veni, vidi, Deus vicit..."

*) v. artykuł z 12/IX. br.

HITLERIANA

Propaganda hitleryzmu w Holandji

(K) Najczulszą opieką otaczają obecnie Niemcy hitlerowskie Holandję. W Rotterdamie powstało pod kierownictwem pułkownika Witte'a centralne biuro propagandy hitlerowskiej na Holandję, które to biuro obficie zasila wszystkie holenderskie narodowo-socjalistyczne organizacje. Napozór mówi się o pozyskaniu Holandji jako kraju germańskiego dla idei hitleryzmu, w rzeczywistości chodzi ednak o coś zupełnie innego. Holandja ma stać się bazą operacyjną armji niemieckiej na wypadek wojny z Francją i Belgją. Wielka wojna światowa nauczyła Niemcy bądźcobądź liczenia się z opinją świata i dlatego nie, chcą obecnie Niemcy powtórzyć tak zgubnego dla siebie eksperymentu z naruszeniem neutralności Belgji. Niemcy otaczają więc Holandję całą siecią swych biur propagandy, by ją pozyskać dla siebie a z drugiej strony dalej wygrywają Flamandczyków przeciwko Walonom. Na arenie politycznej zjawił się znowu dawny przywódca Flamandczyków z okresu wielkiej wojny dr Borms, znany ze swych sympatyj filoniemieckich. W Holandji urządza się „dietsch Landtage". na których proklamuje się braterstwo broni między Holendrami a Flamandczykami. Niemcy nie liczą jednakowoż tylko na propagandę, lecz zdecydowane są i do innych środków na wypadek, gdyby propaganda nie wydała pozytywnych rezultatów, dlatego najgorliwiej obrabia się południową prowincję Limburg i północną prowincję Groningen; te prowincje zamierza się na wypadek wojny militarnie okupować, by w ten sposób zmusić Holandję do uczestniczenia w wojnie z Francją po stronie Niemiec. Już teraz wyliczają cały szereg Hitlerów holenderskich, którzy jeśli zajdzie potrzeba, wezmą na siebie rolę ewentualnych namiestników Rzeszy przeciwko rządowi haskiemu.

Coraz jaśniejszym staje się plan niemiecki, by Holandję steroryzować, a w Belgji faworyzować Flamandczyków. Europa powinna poświęcić baczną uwagę tej propagandzie niemieckiej w Holandji. jeśli chce sparaliżować przygotowania niemieckie do nowej wojny.

Dwie komedie lipskie

Równocześnie z komedją sądową przed trybunałem Rzeszy o podpalenie Reichstagu odbywa się obecnie w Lipsku druga komedja, a mianowicie zjazd prawników niemieckich. Reżyserem obu komedyj jest komisarz sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej dr Frank, który, przyznać to trzeba, obie komedje doskonale wyreżyserował. Przed trybunałem Rzeszy odgrywa przewodniczący czwartego senatu p. Bünger doskonale rolę dbającego tylko o objektywność sędziego, zezwala narazie oskarżonym na wygadanie się, nie przeszkadza oficjalnym obrońcom, którzy się również swej roli doskonale nauczyli, na stawianie rozmaitych wniosków odwodowych, by otumanić opinję publiczną świata i stworzyć iluzję, że przecież rzecz się tak straszliwie nie przedstawia, jak to sobie wyobrażano. w gruncie rzeczy jednakowoż wszystko jest ukartowane, a wyrok został już dawno ułożony. Równocześnie odbywa się w Lipsku druga komedja, którą odgrywają znawcy prawa niemieckiego. Wygłasza się na tym zjeździe prawników bardzo uczone wykłady, mówi się o nowych normach prawnych, o reformie wymiaru sprawiedliwości, a w międzyczasie gorące się o... **kaskuje wiedeńskiego profesora dra Gürke** który zapewna, że jedynem życzeniem Austrji jest znalezienie się w niemieckim obozie koncentracyjnym. Jak zaś ta nowa sprawiedliwość niemiecka pod rządami Hitlera w praktyce wygląda, wiemy chociażby z artykułu, ogłoszonego swego czasu przez jednego ze stróżów sprawiedliwości wyższego sędziego Dietricha, który domagał się wyjęcia z pod praw wszystkich obywateli niehitlerowskich. Niemcy hitlerowskie mogą się szczycić tem, że wzbogaciły kodeks karny o nową zbrodnię, tj. o zbrodnię przeciwko rasie. Wprawdzie rasa jest terminem naukowo należycie niezbadanym, bo niema na świecie ani jednej czystej rasy, ale zato istnieć będzie w Niemczech zbrodnia przeciwko rasie, która staje się czemś w rodzaju produktu handlowego, sądownie strzeżonego przeciwko wszystkim fałszerzom tego produktu. Ten nowy wynalazek nie będzie musiał mieć klauzuli „made in Germany", bo żadnej nie ulega wątpliwości, że poza Niemcami nikt go nie będzie naśladował.

Jaki zaś w Niemczech panuje zamęt pojęć, świadczy następująca okoliczność: Cały szereg niemieckich towarzystw zwrócił się do kanclerza ludowego z propozycją, by zastąpić w korespondencji handlowej zwykłe zwroty grzecznościowe pozdrowieniem hitlerowskiem. Towarzystwa te domagają się więc. by zamiast słów „mit vorzüglicher Hochachtung" pisać „Heil Hitler".

A tymczasem nauka w Niemczech coraz bardziej upada. Ostatnio przestało wychodzić najpoważniejsze wydawnictwo niemieckie „Archiv für Sozialwissenschaft", redagowane przez wybitnego prawnika i socjologa Lederera. Nie trzeba się temu dziwić, bo tam, gdzie panuje bluff, tam niema miejsca dla nauki.

Jak się Niemcy hitlerowskie odwdzięczyły Elzie Brandström

Gdy w roku 1914 wybuchła wojna, żyła Elza Brandström w Petersburgu. Jej ojciec był w stolicy carskiej posłem Szwecji. Elzie doskonale się powodziło, ale jako człowiek głęboko współczujący z niedolą ludzką, nie czuła się szczęśliwą. W jej sercu powstała wtenczas myśl zorganizowania pomocy dla niemieckich jeńców wojennych, przebywających na Sybirze. Z niezwykłą energją zabrała się córka posła szwedzkiego do pracy i stworzyła dzieło imponujące swemi rozmiarami. Życie jeńców stało się lżejsze, bo Elza Brandström o wszystko się troszczyła. Chorzy dostawali opiekę lekarską i lekarstwa; Wszyscy zaczęli regularnie otrzymywać listy z domu, a niejeden z umierających błogosławił młodą tę dziewczynę, która przyrzekła zająć się losem rodziny, pozostawionej w Niemczech.

Wojna dawno się skończyła, a Elza Brandström zamieszkała w Niemczech, stała się bowiem obywatelką niemiecką, wychodząc za mąż za żydowskiego socjalistę. Zapomniano o tem, co ta kobieta zdziałała dla żołnierzy niemieckich, a ukarano ją za to, że pokochała Żyda i w dodatku jeszcze socjalistę.

Na froncie antyhitlerowskim

Biuro bojkotowe Komitetu Żydowskich Organizacyj Gospodarczych otwarte jest codziennie dla zainteresowanych od godz. 5—6 popołudniu w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców (ul. Grodzka 43, I. p.).

Celem ułatwienia kupcom kontaktu z firmami zagranicznemi załatwia biuro także korespondencję w językach francuskim i angielskim.

W najbliższych dniach przeprowadza Komitet kontrolę nad wykonywaniem zarządzeń bojkotowych w handlach detalicznych Krakowa

*

Żurnale hitlerowskie! Komitet Żydowskich Organizacji Gospodarczych otrzymał doniesienie. iż wbrew ścisłemu bojkotowi druków niemieckich szereg firm kupieckich sprowadza dotąd niemieckie żurnale mód, nawet zaopatrzone w swastykę i podobizny siepaczy hitlerowskich.

Wzywamy te wszystkie przedsiębiorstwa. które dotąd jeszcze nie postąpiły z wydawnictwami niemieckiemi. jak tego wymaga godność narodowa i solidarność akcji. aby niezwłocznie zastąpiły druki niemieckie podobnemi publikacjami polskiemi względnie austrjackiemi francuskiemi angielskiemi itp.

*

MŁODZIEŻ PRZY PRACY ANTYHITLEROWSKIEJ.

Jak już donosiliśmy. z inicjatywy Org Agudat Hanoar Haiwri „Akiba" w Krakowie powstał **na terenie** naszego miasta zjednoczony antyhitlerowski front młodzieży żydowskiej, obejmujący około 30 stowarzyszeń i organizacyj ideowych, kulturalnych i sportowych. **Deklaracja programowa stwierdza,** że dotychczasowa akcja polityczna i bojkotowa społeczeństwa nie była dostateczna, wobec czego **„młodzież żydowska w Polsce pragnąc dać wyraz protestu przeciw inercji, pragnąc budzić społeczeństwo własnym czynem łączy się w jeden antyhitlerowski front.**

Pragniemy — kończy się deklaracja — w zwartych szeregach toczyć zborową akcję. uczestniczyć i czynnie wspierać wszelkie prace, manifestacje i obchody temu celowi służące zgodnie z postanowieniem Centralnego Komitetu Młodzieży".

Do zjednoczonego frontu młodzieży przystąpiły dotąd następujące organizacje i Stowarzyszenia:

Agudat Hanoar Haiwri „Akiba". Org Sion Rew. „Brit Trumpeldor". Org „Ceirej-Mizrachi". A. K. S. R. „Emuna". Org. „Herzlija". Org. Sjon. Akad. U. J. „Haszachar". Org „Hanoar Hacijoni", Brit Hacohar - „Memora". Stowarzyszenie kulturalne „Jabne". S. K. A. „Kadima". Organiz. Stud. Relig. U. J. „Morja". Org „Merkaz-Ceirim". Organiz. Robot Ortodok. „Poalej Agudas Izrael", Org. „Młode Wizo". Organizacja „Bnej Cion". „Brit Tel-Chaj Hechajal". Org. sjon. „Borja". S. K. S R „El-Al". Org. Abs Sz. Średnich „Heatild". Org „Haszomer Hadati" Organizacja „Hatchija". Org. Zawod. „Jehuda". S. K. S. R. „Kfirej-Emuna", Związek Żyd. Słuchaczy U. J. „Ognisko". Ż. K. S. „Makkabi", Ż. K. S „Hakoah". Ż. K S „Hagibor". Ż. Towarzystwo Sportowe.

Komitet zwraca się do wszystkich organizacyj, które przez przeoczenie pominął by zgłaszały akces do „Frontu". Zgłoszenia przyjmuje **Sekretarjat Naczelny „Akiby", Dietlowska 81.**

Zamach na Dollfussa
sygnałem ostrzegawczym

(:) (K) Zamach na Dollfussa jest niejako jaskrawym transparentem. oświetlającym tragiczną wprost sytuację, w jakiej znalazła się mała republika austrjacka. Gdyby się w polityce kierowano zdrowym rozumem. gdyby ludzie nie ulegali hypnozie frazesu i odporni byli przeciwko obłędnej mistyce krwi, mogłaby mała republika austrjacka być jednem z najszczęśliwszych społeczeństw na świecie. Ekonomicznie sytuacja jej pozostawia wprawdzie bardzo wiele do życzenia, odziedziczyła bowiem po nieboszczce monarchji austrjacko-węgierskiej duży przemysł, dla którego obecnie niema rynków zbytu, ale dzięki temu, że politycznie stała się prawdziwem „Sorgenkind“ Europy, która za żadną cenę nie chce dopuścić do Anschlussu z Niemcami, może liczyć na szczerą sympatję. Gdyby Austrja kierowała się właśnie rozumem i ogłosiła swą neutralność, idąc za przykładem Szwajcarji, mogłaby uporządkować swe stosunki wewnętrzne i ekonomiczne oprzeć się o państwa małej ententy, gdzieby też znalazła rynek zbytu dla swych produktów przemysłowych.

Niestety i w Austrji zauważyć można prymat polityki nad postulatami natury gospodarczej i dzięki temu Austrja znalazła się nagle w impasie. Mały Napoleon austrjacki kanclerz Dollfuss stał się wprawdzie ulubieńcem Europy, ale tę swoją popularność zawdzięcza tylko straszliwej niepopularności, jaką w Europie cieszy się Hitler. I znowu rozum dyktuje, że Austrja nie może sobie pozwolić na wojnę na dwóch frontach, a jednak argumenty rozumu żadnej nie odgrywarją roli, bo wojna na dwóch frontach zbliża się szybkiemi krokami. Zamiast szukać porozumienia z austrjacką socjalną demokracją, która napewno obecnie żadnych stawiać nie będzie trudności, żądając tylko pokoju honorowego, tj. pokoju bez zwycięsców i zwyciężonych, preparuje się w ciszy gabinetów ministerjalnych nowe monstrum konstytucji austrjackiej. Austrja znalazła się nagle w położeniu owej biednej ptaszyny, którą urzekł hypnotyzerskiem swem spojrzeniem bazyliszek-Mussolini. Nietylko zresztą malutka Austrja znajduje się pod urokiem Mussoliniego. lecz nawet i potężna Francja, która za cenę przyjaźni włoskiej gotowa się wyrzec swych planów federacji państw naddunajskich. Na obecnej sesji Rady Ligi Narodów wystąpił delegat włoski ze swym planem reorganizacji Europy środkowej, a ciekawą jest przytem rzeczą, że temu planowi włoskiemu gorąco przyklasnęły Niemcy. Plan ten nawiązuje do zeszłorocznej konferencji gospodarczej w Stresie, na której uchwalono rozmaite przywileje celne dla produktów rolniczych państw naddunajskich. Obecnie Mussolini żąda tychsamych przywilejów dla produktów przemysłowych Austrji. Rozumie się samo przez się, że Włochom nie chodzi tyle o uzdrowienie Austrji, co o wciągnięcie jej w orbitę swych aspiracyj politycznych.

Austrja niestety mało okazuje odporności i dała się, jak już wyżej powiedzieliśmy, urzec bazyliszkowemu spojrzeniu Mussoliniego. Świadczy o tem chociażby projekt nowej konstytucji, który w ogólnych zarysach przewiduje cztery ciała: radę stanową, radę krajową, radę narodową i radę państwową. Rada stanowa składać się ma z delegatów ciał gospodarczych (izb handlowych, rolnych, izb adwokackich, izb lekarskich), które mają być w ten sposób zorganizowane, że skupiać się w nich mają tak pracodawcy, jak i pracobiorcy. Rada krajowa składać się ma z delegatów krajów, wchodzących w skład republiki związkowej. Rada narodowa (parlament) składać się ma tylko ze 60 posłów, a nie, jak dotychczas ze 165. a pochodzić będzie z wyborów pluralnych, nic nie mających wspólnego z systemem proporcjonalnym. Rada państwa składać się ma z 20 członków. z których połowę wybiera rada stanowa, a połowę mianuje prezydent republiki na wniosek rządu. Kompetencja rady stanowej obejmować ma sprawy gospodarcze i finansowe. rada krajowa obradować będzie nad sprawami dotyczącemi tylko interesów kraju, sprawy zaś polityczne i kulturalne podlegać mają kompetencji rady narodowej i rady państwowej.

Jak z tego widzimy, bedzie to aparat bardzo ciężki, pytanie tylko zachodzi, w jaki sposób Dollfuss zamierza ogłosić tę konstytucję. W myśl dawnej konstytucji austrjackiej, obecnie zawieszonej, ale oficjalnie jeszcze nie zniesionej, musi

nową konstytucję uchwalić parlament kwalifikowaną większością głosów, a tej kwalifikowanej większości głosów bez socjalistów Dollfuss mieć nie może. Pozostaje więc jedynie droga narzucenia Austrji nowej konstytucji, a w tym celu zmobilizował kanclerz Dollfuss „front ojczyźniany“ („Vaterländische Front“), który ma objąć wszystkie ugrupowania polityczne. Heimwehra już się rozwiązała i uchwaliła zlać się z tym frontem ojczyźnianym. Nie uczyniła tego partja chrześcijańsko-społeczna, która uchwaliła ostatnio na swej radzie naczelnej po wysłuchaniu referatu przewodniczącego partji prof. Krassera nowy swój program. Partja chrześcijańsko-społeczna chce wprawdzie oprzeć Austrję na chrześcijańskich zasadach stanowych, za ideał uważa państwo totalne i autorytatywne (Autoritärerstaat), ale wypowiada się przeciwko dyktaturze, której przeciwwagę widzi w dalszej egzystencji swej partji, natomiast tejsamej tolerancji nie stosuje do swej rywalki, tj. do partji socjalno-demokratycznej, dla której zdaniem jej wybiła godzina śmierci.

Nie zanosi się jednakowoż na to, by tak potężna i obejmująca prawieże połowę ludności austrjackiej partja socjalno-demokratyczna spokojnie przyjęła wyrok śmierci. Niedawno odbyła się rada partyjna austrjackiej socjalnej demokracji, która uchwaliła odezwę do ludności. Tę odezwę rząd skonfiskował, a „Arbeiterzeitung“ wyszła z dużą białą plamą, ale sekretarz partji Juljusz Deutsch zwołał konferencję prasową i oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, że austrjacka socjalna demokracja nie podda się bez walki i proklamować będzie strajk generalny, jeśli rząd rozwiąże partję lub związki zawodowe, zniesie samorząd Wiednia i drogą dekretu ogłosi nową konstytucję. Ten strajk generalny może się łatwo przemienić w wojnę domową.

Na tę wojnę domową czekają tylko hitlerowcy, którzy przy tym ogniu chcą upiec swoją pieczeń. Hitlerowcy nie przyłączą formalnie Austrji do

Rzeszy, lecz chcą z niej uczynić państwo zupełnie od siebie zależne tak, jak to rzecz ma się z Gdańskiem. Czy kanclerz Dollfuss tego wszystkiego nie widzi? Czy naprawdę czuje się tak mocny, że potafi sobie dać radę tak z hitlerowcami, jak i z socjalną demokracją, za któremi-to ugrupowaniami stoi bezsprzecznie większość ludności austrjackiej? Szczerze życzyć należy „Napoleonowi austrjackiemu“, by mocne nałożył wędzidła swym afektom i dał przewagę zdrowemu rozumowi, który podyktuje mu trzeźwą ocenę sytuacji. pouczając go, że można wprawdzie armatami wymusić posłuch, na dłuższą metę jednakowoż armatami rządzić nie można...

Ćwierć miljona osób w Polsce pobiera renty inwalidzkie

*W Polsce renty inwalidzkie ogółem pobiera 251.117 osób, w tem 42 proc. przypada na inwalidów wojennych w ścisłem tego słowa znaczeniu, 25 proc. na wdowy po poległych 26 proc. na ich dzieci i 6.1 proc. na rodziców. Koszty, które z tego powodu ponosi państwo są dość znaczne, wynoszą bowiem po ostatniem zredukowaniu rent inwalidzkich — 154 milj. złotych, czyli przeciętnie po 613 złotych rocznie na osobę, poprzednio zaś wydatek, który Skarb na ten cel ponosił, sięgał sumy przeszło 640 złotych na osobę rocznie. Pomoc ze strony państwa polega bądź na wypłacaniu zaopatrzenia w gotówce, co stanowi 97,4 proc. ogólnych wydatków skarbu, bądź na leczeniu i protezowaniu inwalidów (2% ogólnych wydatków), bądz na bezpośredniej opiece nad inwalidami (0.6 proc. wydatków) w specjalnych zakładach.

Kwalifikowanie osób, które ucierpiały podczas wojny lub pokoju, odbywa się bez przerwy: obecnie obok 132 tys. inwalidów, których uprawnienia określono jako stałe, jest jeszcze około 18,000 osób zakwalifikowanych ytmczasowo. Według dzielnic na woj. centralne przypada 15.9 proc. ogólnej ilości inwalidów, na województwa wschodnie — 6.3 proc. na zach. 39.8 proc. i na południowe 38 proc.

Woj. centralne, zachodnie i południowe poniosły w ludziach straty bardzo wielkie, ponieważ wraz z państwami zaborczemi, które powołały pod broń prawie całą ludność męską, brały udział w walkach w ciągu 4-ch lat, to też dzielnice te mają obecnie największą ilość inwalidów.

Z powyższej liczby inwalidów, których uprawnienia określono jako stałe, nie wszyscy korzystają z pomocy Skarbu, gdyż 20.2 proc. powyższej ilości przyznano tylko 15 proc. utraty zdolności do pracy i ci renty inwalidzkiej nie pobierają. Pozostałe 79.8 proc., przypada na inwalidów właściwych, a ilość ich przekracza 150.000 osób. Najwięcej inwalidów zakwalifikowano do kategorji o zdolności do pracy zmniejszonej o 15—44 proc.; liczba ich sięga u nas 79.000, co stanowi 59.8 proc. ogólnej ilości, inwalidów zaś ze zdolnością zmniejszoną o 45—84 proc. jest około 24.000 (18 pr.) reszta. tj. 2 proc, inwalidów zakwalifikowano do kategorji 85—100 proc. utraty zdolności do pracy. Rzecz oczywista, że ta ostatnia kategorja inwalidów korzysta też z całkowitego prawie zaopatrzenia z funduszów Skarbu.

— **AKAD. ORG. SJON. SOCJ.** uruchamia dla członków seminarja: historji sjonizmu, historji socjalizmu, seminarjum o **Palestynie współczesnej** i kołko prasowe, oraz kursy języka hebrajskiego niższy i wyższy, języka angielskiego dla początkujących i „chug iwri“. **Kursy i seminarja prowadzone są przez fachowe siły.** Codziennie od godz. 7 wiecz. czynna jest czytelnia zaopatrzona w czasopisma hebrajskie, żydowskie i polskie. Z głoszenia na seminarja i kursa przyjmuje oraz dalszą rejestrację członków przeprowadza sekretarjat codz. od godz. 7'30 wiecz. w lokalu Sarego 7, I. p.

— **HASZACHAR PRZEDŚWIT** (Dietla 81). Plenarne zebranie plugi chalucowej (przed wyjazdem na hachszarę) odbędzie się dziś we czwartek o godz. 3 pop., seminarjum kol. Wolfa o godz. 3'30, seminarjum kol Kohanego jutro w piątek o godz. 3 pop.

Kto nabywa wyroby hitlerowskie, ten poniża godność żydowską!

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Torturowany we snach przez G. P. U. robotnik sam sobie zadał śmierć

(—) Tragiczny splot okoliczności był przyczyną ponurego dramatu, który rozegrał się onegdaj wieczorem we Lwowie.

Jeszcze przed dwoma laty przybył do Lwowa z Rosji sowieckiej 40-letni murarz Wasyl Wołochow. Ponieważ Wołochow przekroczył nielegalnie granicę osadzono go na dwa tygodnie w więzieniu, lecz później udzielono mu prawa azylu w kraju.

Uciekinier, będąc bez środków do życia, rozpoczął przedewszystkiem starania o uzyskanie pracy. Po dłuższych wysiłkach trud jego został uwieńczony pomyślnym wynikiem. Em major Zygmunt Białobrzeski (Pijarów 64) udzielił uciekinierowi pomieszczenia w suterynie, a równocześnie wystarał mu się o pracę przy budowie kościoła N. Marji Panny Ostrobramskiej. Wołochow zarabiał nieźle i począł się nawet rozglądać za wdówką, któraby się zgodziła zostać jego żoną. Kobieta taka niebawem się znalazła.

Nastąpiły zaręczyny, a ślub miał się odbyć już w najbliższym czasie. Tymczasem od kilku tygodni Wołochow począł zdradzać objawy niezwykłego zdenerwowania. Wpadł on w depresję psychiczną i opowiadał, że po nocach trapią go koszmarne sny. Widział się zwykle we snach tropionym i osaczonym przez funkcjonarjuszy GPU, którzy grozili mu wymyślnemi torturami i okrutną śmiercią.

Onegdaj popołudniu Wołochow postanowił położyć kres swoim męczarniom i popełnić samobójstwo. Ubrał się przeto w odświętne ubranie, uporządkował rzeczy i — powiesił się na ręczniku. Lecz ręcznik zerwał się. Wołochow mimoto tak silnie pragnął śmierci, że postanowił po raz drugi próbować popełnić samobójstwo przez powieszenie. Tym razem jako stryczek służyła pewna część garderoby. Po kilku godzinach odkryto wisielca. Wołochow już nie żył.

—o0o—

Nędza żydowska w Warszawie

(;) Z Warszawy donoszą: W ostatnich dniach wszystkie żydowskie instytucje dobroczynności publicznej były poprostu oblegane przez tysiące petentów proszących o jakiekolwiek wsparcie na święta.

Ponieważ Gmina Żydowska w roku bieżącym nie udzielała żadnych wsparć, tłumacząc to zupełnym brakiem funduszów, wzmogła się fala petentów w towarzystwach filantropijnych.

Nie bacząc na ciężkie położenie wspomnianych towarzystw zarządy poszczególnych instytucyj filantropijnych dokładały wszelkich starań, by choć częściowo uwzględnić prośby szerokich rzesz zubożałej ludności żydowskiej, o ułatwienie otrzymania choćby dni świątecznych.

Niezależnie jednak od tych starań instytucyj filantropijnych, wiele rodzin żydowskich w Warszawie w tym roku będzie musiało głodować nawet w święta.

Przelot samolotów sowieckich nad Polską

(;) Władze sowieckie mają zwrócić się do rządu polskiego o pozwolenie na przelot przez Polskę grupy samolotów sowieckich, udających się z rewizytą do Francji. Trasa lotu poprowadzi przez Polskę i inne kraśe, z pominięciem Niemiec.

B. porucznik skazany za agitację komunistyczną

(;) W sądzie apelacyjnym w Warszawie odbywał się dziś proces skazanego na 5 lat więzienia za komunizm b. porucznika I-go pułku szwoleżerów Strzeszewskiego, odznaczonego orderem „Virtuti Militari". Strzeszewskiego aresztowano, gdy wynosił 5.000 odezw komunistycznych z drukarni, a rewizja w mieszkaniu wykryła masę książek treści wywrotowej. Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Wielkie nadużycie w Modlinie

(;) Sędzia śledczy Wojskowego Sądu Okr. w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie nadużyć, wykrytych przez kontrolę wojskową, w bataljonie modlińskim. W stan oskarżenia za popełnienie nadużyć pieniężnych, sięgających kilkaset tysięcy zł. postanowiono 11 osób z p. Mollina na czele.

„Zatrute wesele"

(;) We wsi Nowosiołki gm. ostrowskiej na Wileńszczyźnie, podczas wesela uległo zatruciu samogonem (potajemnie pędzona wódka) pięciu biesiadników. Jeden z nich 56-letni F. Kozłowski w drodze do szpitala zmarł. Wśród zatrutych znajduje się i panna młoda Anna Andruczekówna.

„Zabiłem tę, którą kochałem nad życie"

(;) Z Łodzi donoszą: Onegdaj późnym wieczorem w domu schadzek przy ul. Wólczańskiej 126 dokonano strasznego mordu. Do jednej z prostytutek, Janiny Jerzak, przychodził stale malarz pokojowy, 34-letni Jan Sobczak (Ogrodowa 26), który onegdaj poprosił ją, by zmieniła swój tryb życia i wyszła za niego zamąż. Prostytutka odpowiedziała śmiechem i drwinami. Wówczas Sobczak schwycił nóż i wbił go w plecy kochanki. Przybyły lekarz skonstatował zgon Jerzakówny z powodu przebicia serca, a władze policyjne aresztowały mordercę, który oświadczył wychodząc z pokoju: „Zabiłem tę, którą nad życie kochałem".

Strzelanina na ulicach Przemyśla

(;) Krwawa walka policji ze zbiegłym z więzienia bandytą rozegrała się we wtorek na ulicach Przemyśla.

Około godziny 11-tej przedpołudniem posterunkowy Idzik Wojciech i Borowiak z Wydziału Śledczego spostrzegli nagle na ulicy znanego bandytę Jujlana Dziedzica, osobnika nader niebezpiecznego, który dopiero niedawno umknął z zakładu karnego. Funkcjonarjusze policji wezwali bandytę do zatrzymania się, lecz Dziedzic wcale wezwania nie usłuchał, wprost przeciwnie: bandyta począł uciekać, ostrzeliwując się z rewolweru. Jedna kula trafiła posterunkowego Idzika w brzuch, druga zaś wywiadowcę Borowiaka w palec prawej ręki.

Policja odpowiedziała strzałami, raniąc opryszka w pierś i w usta. Rannego Idzika przewieziono do szpitala wojskowego, bandytę zaś przewieziono do szpitala powszechnego. Przy Dziedzicu znaleziono komplet narzędzi do włamania.

—oßo—

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(;) **Z SALI SĄDOWEJ.** Onegdaj odbyła się przed sądem grodzkim w Bielsku ciekawa rozprawa przeciwko Franciszkowi Kubczokowi i jego siostrze Marji z Bronowa oskarżonym o uprowadzenie 6-letniej córeczki Franciszka Zubra, córki zmarłej siostry Kubczoków, która była pierwszą żoną Zubra. W pewien czas po uprowadzeniu, ojciec dowiedział się o miejscu pobytu dziewczynki i zabrał ją z powrotem do siebie. Na to Kubczokowie ponownie uprowadzili dziecko. Oskarżeni o ten czyn, tłumaczyli się, że macocha niemiłosiernie maltretowała dziewczynę, za co już raz została zasądzona na 6 miesięcy aresztu. Sąd wobec tego uwolnił oskarżonych od winy i kary (A co stanie się z nieszczęśliwem dzieckiem?)

MIŁOŚNIK DOLARÓWEK. W ostatnim czasie grasował na tutejszym terenie pewien oszust, który pod różnemi postaciami wyłudził dolarówki od szeregu osób. Policja wreszcie położyła kres działalności oszusta, którego ujęto w osobie niejakiego Ludwika Gorzałki i odstawiono do więzienia przy tut. sądzie grodzkim.

ZJAZD „HANOAR HACJONI". W nadchodzącą niedzielę dnia 8 bm., odbędzie się w Bielsku zjazd okręgu bielskiego organizacji młodzieży sjonistycznej „Hanoar Hacjoni".

DO PALESTYNY WYJECHAŁ w ub. poniedziałek długoletni członek bielskiego „Hitachdutu", tow. Salo Fischer wraz z żoną.

REPERTUAR KIN BIELSKO- BIALSKICH. Apollo: „Pocałunek skazańca". — Miejskie Bielsko: „W niewoli małżeńskiej" (Flip i Flap). — Miejskie Biała: „Pożegnanie z bronią" (według powieści Ernesta Hemingwaya).

Poradnia leczniczo-wychowawcza przy Radzie Szkolnej w Krakowie

(:) Rada Szkolna Miejska organizuje w bieżącym roku szkolnym pięć Poradni na terenie m. Krakowa. W każdej Poradni współpracują psycholog i lekarz. Rodzice i wychowawcy dzieci w wieku szkolnym oraz przedszkolnym, mogą się zwracać do tych instytucyj po poradę we wszystkich wypadkach trudności wychowawczych. **Porady są bezpłatne.**

Poniżej podajemy podział szkół krakowskich na rejony oraz siedzibę i godziny przyjęć poszczególnych Poradni. Szkoły prywatne mogą również korzystać z porad.

I. rejon: Szkoły Nr. 4, 6, 7, 10, 13, 19, 31. 32, 33, 34. 35. 36. Poradnia mieści się w szkole nr. 4, przy ul. Smoleńsk l. 7. Godziny przyjęć od 5—6 popoł.

II. rejon: Szkoły Nr. 1, 3, 18, 20, 21, 37, 38, 39, i 42. Poradnia mieści się w szkole Nr. 20. przy Rynku Kleparskim, l. 18/19. Godziny przyjęć w czwartki od 4—5 popoł.

III. rejon: Szkoły Nr. 5, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 22. Poradnia mieści się przy ul. Sebastjana l. 24. w szkole Nr. 22. Godziny przyjęć w poniedziałki od 5—6 popoł.

IV. rejon: Szkoły Nr. 23, 24, 27, 28, 29, 41. Poradnia mieści się w szkole Nr. 23 przy ul. Szkolnej 5. Godziny przyjęć w środy od 5—6 popoł.

V. rejon: Szkoły Nr. 25, 26, 30, 40, 43. Poradnia mieści się w szkole Nr. 30 przy ul. Konfederackiej l. 12. Godziny przyjęć w środy od 5—6 pop.

Herriot o Sowietach

*Edward Herriot, były premjer Francji, obecny prezes najsilniejszego stronnictwa parlamentarnego, partji radykalnej, jest osobistością o wielkiej skali zainteresowań intelektualnych. Jak wielu polityków francuskich, wywodzi się z literatury. Ten wieloletni mer Lyonu, słynny samorządowiec, wielokrotny minister i jeden z najbardziej rutynowanych graczy parlamentarnych — ma na swem sumieniu tomik poezji, szereg rozpraw literackich, pozatem jest znanym muzykologiem i autorem dzieła o Bethovenie. Słowem: osobistością, o szerokim zasięgu wiedzy i zainteresowań.

Niedawno Herriot wrócił z podróży do Sowietów. Spędził tam kilka tygodni, zwiedził zarówno stolicę państwa, jak i szereg ośrodków, starał się dotrzeć do różnych uwarstwowień ludności, do rozmaitych części składowych olbrzymiego imperjum Rosji.

Relacje Herriota z tej podróży muszą budzić zrozumiałe zainteresowanie, gdy obserwacji w państwie Stalina dokonał człowiek trzeźwy, inteligentny, wrażliwy, ani nacjonalista ani socjalista — więc nie podejrzany ani o wrogość ani o subjektywizm.

Właśnie ukazała się pierwsza relacja Herriota. Jak wypadła ekspertyza, dokonana przez tak bystrego obserwatora?

— Niema kraju — zaczyna Herriot — o którym obecnie pisanoby tyle fałszywych rzeczy, jak Rosja. Przejawia się tu bowiem z wszystkich stron fanatyzm polityczny. Dla jednych jest Rosja przedmiotem kultu mistycznego, u innych budzi przerażenie... Dzisiejsza Rosja — by użyć tej niewłaściwej lecz wygodnej nazwy — dostarcza jednak wiele nadzwyczajnych doświadczeń... Wedle statystyki z 1-go stycznia 1931 roku liczą Sowiety 161 miljonów mieszkańców. W ciągu 5 lat ludność powiększyła się o 14 miljonów, a więc rocznie o 2,800.000. Prof. Andre Pierre pisze: „Jeżeli tempo przyrostu nie spowolnieje to w połowie 20-go stulecia Sowiety będą miały 227 miljonów ludności“. Cyfry te zmuszają do zastanowienia!... Między r. 1914 a 1920 zginęło w Rosji wskutek wojny, walk wewnętrznych i z głodu 4 milj. ludzi. Ale od r. 1920 rozpoczyna się era niezwykłego rozwoju, przeciętny przyrost wynosi 22,7 na tysiąc, gdy przed wojną wynosił tylko 16.9. Jest to pierwsze następstwo zmniejszenia się śmiertelności, zwłaszcza u dzieci.

Oto pierwsze spostrzeżenie, które uderzyło Herriota. Następne dotyczy ustroju państwa, specjalnej struktury organizmu państwowego w Sowietach.

— Dla politycznego obserwatora — zauważa Herriot — najbardziej osobliwem zjawiskiem jest współpraca sprzecznych systemów: centralizacji i decentralizacji. Lenin i jego następca Stalin stworzyli państwo silnie centralistyczne. Dekret z 1 czerwca 1919 proklamował związek republik sowieckich mających wspólną armję, koleje, finanse. Te związkowe republiki są wszystkie socjalistyczne, proletarjackie. Prawo wyborcze mają tylko robotnicy. Tak utworzonem państwem administruje hierarchja wiejskich, miejskich, prowincjonalnych i ogólnopaństwowych sowietów, które mianują komitety wykonawcze. Mamy więc system ściśle centralistyczny.

Ale z drugiej strony, ustrój sowiecki pozostawia wiele miejsca dla federalizmu. Republiki związkowe zachowały funkcje: szkolnictwa, opieki społecznej, sprawiedliwości. Do związku należy 11 autonomicznych republik i 15 autonomicznych terytorjów. Mają one zupełną swobodę w sprawach kulturalnych i administracyjnych; język rosyjski został tam skasowany z szkół, urzędów i sądownictwa. W ten sposób — przez pozorny paradoks — łączy się tu ustrój międzynarodowy z narodowściowym... Czy te obie sprzeczne tendencje — pyta Herriot — nie popadną kiedyś w konflikt ze sobą? Jest to zagadnienie przyszłości, ale obecnie ta łączność jest podstawą sukcesów i stałości reżimu sowieckiego...

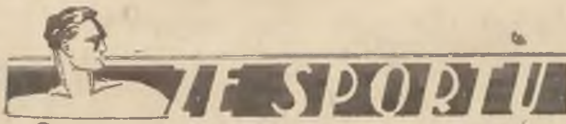
Dalsze spostrzeżenia Herriota dotyczą stanu gospodarczego:

— Czy Sowiety rozwijają się gospodarczo? — pyta. I odpowiada:

— Ktoby temu przeczył, musiałby uchodzić za ślepca lub człowieka nieszczerego. Bardzo interesujące są zmiany w zawodach, którym oddają się mieszkańcy. W r. 1920 tworzyli rolnicy 84.3 proc. ludności. W r. 1930 tylko 81.3 proc. Rozwój przemysłu zmniejszył więc ilość mieszkańców wsi. Jakie rezultaty wydaje rosyjskie rolnictwo? Niemiecki uczony Dr. Otto Schiller zbadał to zagadnienie bardzo dokładnie. Wedle jego tablic teren uprawny zwiększył się z 105 miljonów hektarów w r. 1913 do 1927 na 112, a do r. 1932 na 132. Wydajność zwiększyła się w sposób następujący. Zboże w r. 1909 do 1913 — 7.5 centnara z hektara, 1913 — 8.5, 1931 — 6.8. Gospodarka rolna uprzemysławia się. Pod naukowem kierownictwem stworzono olbrzymi ruch, obejmujący wszystkich- od członków Akademji do robotników...

* * *

Tak brzmi pierwsza relacja Herriota. Widać z niej, że francuski obserwator wrócił z wycieczki na wschód Europy pełen zachwytu i uznania. Widzi same światła, nie dojrzał ani jednego cenia... Może wypełzną z dalszych relacyj, które oczywiście — ze względu na osobistość autora — obudzą równie wielkie zainteresowanie.



W KILKU SŁOWACH.

(—) **RUMUNJA POBIŁA TURCJĘ** w tennisowym meczu międzypaństwowym w stosunku 5:0.

KOJAC BIJE ZNOWU REKORD ŚWIATA. Amerykański triumfator IX Olimpjady przepłynął ostatnio 400 mtr. nawznak w czasie 5 m. 34 sek.

JEDNONOGI PŁYWAK WĘGIERSKI HALASSY, mistrz Europy na 1500 mtr., i reprezentacyjny waterpolista, wycofuje się z czynnego życia sportowego.

„ALL PACIFIC TEAM“ piłkarska drużyna południowej Ameryki przybyła do Angiji, gdzie rozegra szereg spotkań, poczem uda się na kontynent.

KEHRLING doznał pierwszej od niepamiętnych czasów porażki z rąk swego rodaka. W meczu klubowym Bano pobił mistrza 6:4, 0:6, 11:9.

SHARKEY SKOŃCZONY.

(—) Jan Sharkey, b. mistrz świata, kończy swoją karjerę, więc gorączkowo przyjmuje każde spotkanie, aby w ten sposób spieniężyć resztki swej sławy. Po porażce z King Leinskym stanął w ringu w Filadelfji przeciw Tommy Loughranowi. Mimo 8 kg. przewagi Sharkey przegrał zdecydowanie na punkty, choć Longhran daleki jest od swej szczytowej formy.

SPARTA ZWYCIĘŻA W TURNIEJU SLAVII.

(—) Turniej jubileuszowy z okazji 25-lecia Slavii praskiej zakończył się zwycięstwem Sparty, przed Ujpesti (Budapeszt), Slavią i Vienną.

Po pierwszym dniu faworytem była Slavia, która pewnie pobiła Viennę 3:2, przyczem jedna bramka dla Austrjaków padła ze strzału samobójczego. Następnego dnia jednak Slavia przegrała z Ujpesti, wzmocnionym coprawda przez gracza reprezentacyjnego Turaja z Ferencvarosu, w stosunku 1:3 Sparta pobiła Ujpesti 4:2, a Viennę 5:2.

PUNKTACJA KOBIECEJ LEKKOATLETYKI W POLSCE.

(—) Ostateczna punktacja lekkoatletycznych mistrzostw kobiecych przedstawia się następująco: Stadjon K. Huta, 2) AZS Warsz. 98 pkt. 3) AZS Poznań 55 p. 4) Pogoń Katowice 53 pkt. 5) Mak-

Rozpoczynamy sezon jesienny...

(Od naszego katowickiego współpracownika)

(!) Skończyły się wakacje. lecą już liście z drzew. jesień przyszła piękna, piękniejsza od zadeszczonego lata. Wrócili wszyscy do miasta, pełni nowych sił, pokrzepieni na ciele, a i na duchu. w nadziei, że sezon jesienny przyniesie z sobą poprawę i wreszcie sprowadzi z sobą i jesień kryzysu. Może, — szczęśliwi ci, którzy jeszcze potrafią mieć w tym względzie nadzieję i nie stracili cierpliwości po tyloletnich rozczarowaniach; może też gdybyśmy wszyscy w to uwierzyli nastałyby rzeczywiście lepsze czasy, odrodziłoby się zaufanie jednego do drugiego, a przecież mówią ekonomiści, że jedną z ważnych przyczyn kryzysu gospodarczego jest właśnie kryzys zaufania. Uzbrojmy się więc w dobrą wiarę i czekajmy nadal cierpliwie. choćby już tylko dlatego, że nic innego do zrobienia nam chwilowo nie pozostaje.

A jak przedstawia się bilans lata? Ujemny na każdem polu. Przedewszystkiem brzydki kawał urządził nam dolar. Spotyka się powiedzenia, że dobrze się stało tym, którzy oszczędności swe lokowali w dolarze i nie mieli zaufania do krajowej waluty. Ile w tem powiedzeniu niesprawiedliwości ile nieuzasadnionej „Schadenfreude“, o ile takie uczucie wogóle kiedyś może znaleźć jakieś uzasadnienie. Czy można się dziwić tym, którzy oszczędności swe lokowali właśnie w dolarze, a nie w jakiejkolwiek innej walucie? Nie chodziło tu o brak zaufania do jakiejś innej waluty, choć brak taki miałby w różnych doświadczeniach swe uzasadnienie, ale chodziło o zaufanie do dolara, jako do niewzruszonej wartości, która wszystkie inflacje niewzruszenie wytrzymała I gdyby nie planowa akcja prez. Roosevelta, zmierzająca do obniżenia kursu dolara, nigdyby się na tem zaufaniu nie zawiedli, albowiem opierając się na teoretycznych podstawach trwałości jakiejś waluty, na pokryciu złotem nie było żadnego niebezpieczeństwa, by kurs dolara się obniżył, kurs waluty kraju o takich bogactwach jak Stany Zjednoczone. Któż jednak mógł przewidzieć taki obrót rzeczy i możliwość umyślnego sprowadzenia inflacji? W każdym razie my, którzy już wszystkie nieszczęścia jakie inflacja ze sobą przynosi przeżyliśmy, nigdy nie uwierzylibyśmy, że zajdzie wypadek, by dobrowolnie wchodzić na te tory. No i jak zwykle od lat 15-tu, tak i tym razem stracił maluczki a zyskał wielki. Ludzie wstydzą się wyznać na głos, ile pieniędzy potracili. Ile biednych wdowich i sierocych oszczędności, ile małych kuferków przechowywanych posagów się teraz do połowy blizko zdewaluowało? Obliczyć tego nie można, ale dość porozmawiać z jakimś poważnym bankowcem, by otrzymać potwierdzenie, ile właśnie takich maluczkich ciułaczy potraciło. A kwestja asekuracji! Czy nie mieli racji ubezpieczający się, że polisy swe określali w dolarach, przecież na żadnem polu tyle nie potracono przez wojnę i inflację, ile właśnie na polu asekuracji. Tutaj bezwarunkowo powinien wkroczyć rząd i uregulować ustawowo sprawę polis asekuracyjnych na dolary, na które wiele lat płacono premje w dolarze po 8.90, a które przez dewaluację dolara niesłusznie straciły na wartości. Jeżeli gdziekolwiek, to tutaj napewno nie chodziło ubezpieczonym o jakąkolwiek spekulację, lecz jedynie o zapewnienie wartości wpłacanych premij przez wiele lat.

Tyle się rozpisałem o dolarze i skutkach tej nieprzewidzianej inflacji, że o mało nie zapomniałem o naszej nowości, o błyskawicy śląskiej. Wszyscy wiedzą, co to jest „pieron“ śląski, ale niewielu wie o tem, że dla uzupełnienia piorunów, mamy już i własną błyskawicę. Dobrze się śmiać, ale powinno się raczej płakać Otóż idzie o polską organizację narodowo-socjalistyczną, jaka dość poważnie pod okiem władz u nas się rozwija. Niepokoi to człowieka, który obserwował, jak się to zaczynało w Niemczech, także od małych początków, a jak daleko to zaprowadziło. U nas może niema takiego niebezpieczeństwa, bo prawdziwy Polak nigdy nie

kabi Kraków 48 pkt. 6) Sokół Pabjanice 39 pkt. 7) Grażyna 28 pkt. 8) ŁKS 23 pkt. 9) Krusche Ender 16 pkt.

Po dwu latach walk prowadzi Stadjon 353 pkt. przed AZS Warszawa 200 pkt., Pogonią Katowice 168 pkt. Makkabi Kraków 102 pkt., AZS Poznań 94 pkt. Krusche Ender 92 pkt., ŁKS 77 pkt., Sokół Pabjanice 68 pkt., Grażyna 42 pkt. itd.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA W MEDJOLANIE.

(—) Mistrzostwa świata w hokeju lodowym odbędą się w roku 1934 — w lutym, w Medjolanie.

Na turnieju mistrzowskim Kanada reprezentowana będzie przez drużynę „Saskatoon Qnakers", finalistę puharu „Alan Coap", największej kanadyjskiej konkurencji w tej gałęzi sportu.

ŚWIATOWY TURNIEJ BOKSERÓW WZ MAKKABI W WARSZAWIE.

(—) Wielki turniej bokserów żydowskich projektuje zorganizować Makkabi warszawska w stolicy w grudniu br. lub na początku stycznia roku przyszłego. W turnieju tym startować będą najlepsi pięściarze żydowscy całego świata, zrzeszeni w państwowych Związkach Makkabi.

MISTRZOSTWA TENNISOWE PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

(—) W Sofji zakończony został turniej tennisowy o mistrzostwo państw bałkańskich. Udział wzięli najlepsi tennisiści Bułgarji, Grecji, Jugosławji, Rumunji i Turcji. W grze pojedyńczej panów zwyciężył Jugosłowianin Puncec, który w finale pokonał swojego rodaka Schaeffera 6:4, 6:2, 9:7. Tennisiści innych krajów zostali wyeliminowani w rozgrywkach wstępnych i finałowych. W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zajęła również para jugosłowiańska Puncec — Schaeffer, bijąc w finale parę turecką Chirin — Sunt 6:4, 6:3, 4:6, 6:2.

(;) **STAŁE PRÓBY O P. O. S.** Wobec coraz większego zainteresowania się mieszkańców Krakowa Państwową Odznaką Sportową, urządza Ośrodek WF. w Krakowie stałe próby o POS. Próby odbywać się będą: w Ośrodku WF. przy ul. Zwierzynieckiej 26 codz. od godz. 2 pop., na Stadjonie Wojskowym Małe Błonia we wtorki, czwartki i soboty o tej samej godzinie, oraz na boisku KKS Olsza przy ul. Grzegórzeckiej w poniedziałki i czwartki od godz. 6'30 do 8. Udział bezpłatny. W razie deszczu próby odpadają. Zgłoszenia na miejscu

Zjazdy Okręgowe Organizacji Sjonistycznej

(!) Egzekutywa Organizacji Sjońskiej urządza w niedzielę dnia 8 bm. 2 Zjazdy Okręgowe w Król. Hucie i Rzeszowie z następującym porządkiem dziennym: 1. Referat o pracy organizacyjnej. 2. Sprawozdanie z XVIII Kongresu Sjonistycznego. 3. Sprawozdanie przedstawicieli Komitetów Lokalnych.

W zjeździe okręgowym w Król. Hucie uczestniczą następujące miejscowości: Katowice, Siemianowice, Mysłowice, Tarnowskie-Góry, Rybnik, Lipiny, Mikołów, Nowa Wieś. **Z ramienia Egzekutywy uczestniczy w Zjeździe Prezes Mgr. L. Salpeter oraz delegat na XVIII. Kongres Sjonistyczny tow. Dr. O. Rappaport.**

W Zjeździe okręgowym w Rzeszowie uczestniczą następujące miejscowości: Błażowa, Czudec, Dynów, Frysztak, Grodzisko, Jawornik Polski, Kolbuszowa, Kańczuga, Łańcut, Majdan Kolbuszowski, Nisko, Przeworsk, Ropczyce, Raniżów, Wielopole Skrzyńskie, Niebylec, Strzyżów, Sędziszów Sokołów, Sieniawa, Tyczyn, Żołynia, Głogów, Niedźwiada, Jeżowe, Nienadówka. **Zjazd rozpocznie się o godz. 9-tej rano. Z ramienia Egzekutywy uczestniczy w Zjeździe tow. Dr. L. Hecht oraz delegat na XVIII. Kongres Sjonistyczny tow. Dr. J. Ohrenstein.**

Zjazd Okręgowy w Gorlicach — który miał się odbyć w niedzielę dnia 8 bm — został odroczony do niedzieli dnia 15 bm. W Zjeździe tym weźmie udziałdelegat na XVIII. Kongres Sjonistyczny tow. J. Neiger, oraz delegat Egzekutywy tow. A. Hofstätter.

Akcja dla uczczenia bł. p. Chaima Arlosorowa

*Jak wiadomo, XVIII Kongres sjonistyczny powziął uchwałę, by stworzyć osiedle dla uczczenia pamięci Chaima Arlosorowa. Egzekutywa sjonistyczna oraz dyrektorja Keren Hajesod i Keren Kajemeth wydały ostatnio odezwę apelującą do wszystkich Żydów, by wzięli udział w akcji na rzecz osiedla im. Arlosorowa. Bezpośrednio po kongresie odbyły się w tym celu narady w Pradze przy udziale przedstawicieli Egzekutywy sjonistycznej i kierowniczych czynników Keren Hajesod i Keren Kajemetu. W wyniku narad powierzono przeprowadzenie tej akcji 5-osobowemu Komitetowi Wykonawczemu w następującym składzie: J. Sprincak, Izrael Meremiński i dr. M. N. Gelber w charakterze kierowników a w charakterze członków kierownictwa poseł dr. Angelo Goldstein i dr. Józef Popper, wiceprezydent Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego wybrany został Sprincak. Komitet Wykonawczy rozpoczął już swoją działalność. Plan pracy został niedawno opracowany przy udziale Usyszkina, Hantkego, Sprincaka, Hermana i dra Granowskiego. Akcja musi być przeprowadzona do dnia 15 listopada br. Wedle sprawozdań, nadchodzących z wielu krajów, akcja na rzecz osiedla im. Arlosorowa jest wszędzie w pełnym toku. W Palestynie zebrano dotąd na ten cel **16.000 funtów szterl.** Siedzibą Komitetu Wykonawczego jest **Praga** Adres: **Keren Hajesod, Praga, ul. Dlouha 41.**

Przebieg światowego zjazdu Gordonji w Łodzi

(—) Jak już donosiliśmy, odbył się w Łodzi światowy zjazd Gordonji skupiającej młodzież lewicy sjonistycznej. Zjazd powitali m. in. Sprincak, Zuckermann i Hellmann, bawiący w Polsce w związku z akcją Arlosorowa. Referaty organizacyjne wygłosili Spiro i Lubianiker. Referat o stanowisku Gordonji w światowym ruchu chalucowym wygłosił Mandel (Lwów), poczem odbyła się dyskusja. W wyniku przeprowadzonej dyskusji stwierdzono, że Gordonja związana jest z sjonistycznem ruchem pracy i odnosi się pozytywnie do zjednoczenia wszystkich partyj lewicowych w sjoniźmie. Zarazem jednakowoż zjazd Gordonji stwierdził, że jednoroczny rozwój zjednoczonej partji nie spełnił pokładanych w nim nadziei i że narazie dominują w niej elementy, które nie przyswoiły sobie jeszcze właściwego poglądu co do charakteru jaki ma mieć sjonistyczny ruch pracy w golusie. Gordonja widzi w tem niebezpieczeństwo i dlatego uczyni wszystko, aby wzmocnić w zjednoczonej partji ten kierunek i te elementy, które odpowiadają jej poglądowi na sjonizm pracy a przytem nie naruszają jej samodzielności. Zjazd zakończył się po 5-dniowych obradach i wybrał nowe kierownictwo w skład którego weszli: Swerdtow, Spiro, Lubianiker, Mandel, Pacanowski, Obażański (Palestyna), Finsterbusch (Lwów), Goldberg (Warszawa), Chanoch (Łotwa), Hurwic (Rumunja), Rudnik (Litwa) i Reismann (Belgja). Zjazd wybrał również radę światową ruchu, do której weszli przedstawiciele wszystkich krajów.

Zjazd galilu A. H. H. „Akiba" w Jarosławiu

(—) Kierownictwo A. H. H. Akiba w Jarosławiu zawiadamia wszystkie gniazda galilu jarosławskiego, że dnia 8 bm. odbędzie się pgisza w Jarosławiu. Jednym z punktów pgiszy będzie akademja, poświęcona martyrologji żydostwa niemieckiego. Będzie to zarazem wielka manifestacja całego społeczeństwa żydowskiego w Jarosławiu. Pgisza rozpocznie się punktualnie o godz. 10-tej rano i potrwa cały dzień. Równocześnie odbędzie się pgisza kibucu w obecności członka S. N. „Akiby".

W pgiszy biorą udział gniazda: Cieszanów, Grodzisko, Horyniec, Jawornik, Jarosław, Kańczuga, Krakowiec, Leżajsk, Łańcut, Przeworsk, Pruchnik, Lubaczów, Oleszyce, Lubliniec, Rączyna, Płazów, Ulanów, Wola Zarzycka, W. Oczy, Radymno, Żołynia.

---

da się wziąć na taką bujdę jaką jest poski narodowy socjalizm, ale nie powinno się tego w każdym razie lekceważyć. Widać więc na ulicy coraz więcej umundurowanych w wiśniowe koszule młodzieńców, z pasami koalicyjnemi i w kokieteryjnych „keppi" z błyskawicą na nieodstępnej przepasce ramiennej, na wyłogach kołnierza i na czapce. Przed wojną nosiło się tylko żałobę na ramieniu, a dziś stała się modną dekoracja rękawa w kierunku ideowym. Trudno przesunięcie gustów i smaków. Narazie wynajęli lokal piękny w samem śródmieściu, wymalowali na szybie swe godła i zajmują się kolportowaniem swej gazety „błyskawica". Ale czy na tem Panowie ci poprzestaną? W każdym razie mundur ciągnie, armja się powiększa... a więc caveant consules.

W chwili, gdy piszę te słowa, wpada mi przypadkowo w ręce odbitka mowy Goebbelsa na kongresie partji narodowo socjalistycznej w Norymberdze. Cytuję dosłownie:

„Der Nationalsozialismus ist eine ausgesprochen deutsche Erscheinung. Er kann nur aus deutschen Umständen und Beweggründen erklärt werden. Wenn auf eine Idee dann passt auf ihn das Wort, das Mussolini einmal vom Faschismus sagte: ist kein Exportartikel"

... na to panowie polscy narodowi socjaliści?

A w handlu co słychać? Znowu kilka starych sklepów zniknęło z śródmieścia wysprzedanych na licytacji. Oj te podatki! Co to będzie dalej z tą śrubeczką podatkową? Krukowski w Warszawie opowiada, że urzędy skarbowe kochają teraz strasznie brać kupiecką, ale nie względem kupiecką, lecz względem brać... A umieją brać nasze urzędy. Do normalnych ciężarów przyszła jeszcze danina majątkowa, wymierzana na podstawie obrotów, oszacowanych za rokż 1931 a więc za rok jeszcze stosunkowo lepszy od roku 1932. Czy było słusznem właśnie w okresie pożyczki narodowej wymierzać jeszcze daninę majątkową, na którą do tego podobno jeszcze niema rozłożenia na raty? Na co tu pierwej ma znaleźć ten biedny kupiec? A najgorzej już na tem wyjdzie hurtownik, albo wiem detalista nie płaci teraz punktualnie gdyż tłomaczy się, że musi wszystko mobilizować na daninę majątkową i pożyczkę narodową. Należało więc bezwarunkowo zaczekać z daniną na okres popożyczkowy, albo przynajmniej należy odroczyć płatność daniny majątkowej nadzwyczajnej, względnie rozłożyć ją na raty. Czekamy teraz na nowości i ulgi, jakie nam przyniesie nowa zapowiadana ordynacja podatkowa. Może przecież tu się coś poprawi?

Pozatem sezon widowiskowy rozpoczął się i u nas. Teatr Polski, pod tem samem kierownictwem p. Sobańskiego, co w latach ostatnich rozpoczął swój sezon szeregiem lekkich komedyj: „Kiedy wrócisz", „Kobiety i interesy", oraz graną w kraju i zagranicą sztuką, omówioną już na łamach Nowego Dziennika „Pocałunek przed lustrem". — Miły zespół i ruchliwy repertuar uprzyjemni więc i w tym roku sezon jesienny i zimowy. Pozatem regularnie co tydzień występuje warszawska opera objazdowa z gościnnemi występami, zapowiedzianemi na całą zimę. Pomysłowe kierownictwo teatru urządziło wreszcie dla zbliżenia artystów do publiczności herbatkę zapoznawczą. I ja tam byłem, miód i wino piłem. Było przyjemnie i prosimy o dalsze herbatki. Wreszcie kina z lepszemi programami zimowemi, Gold i Petersburski i od 1-go Kataszek i Karasiński. Oto obraz wieczorów jesiennych i ich rozrywek.

Tyle na dziś, by nie zanudzić czytelników za długiem sprawozdaniem i nie zdenerwować redakcji przekroczeniem wymaganej „cnoty lakoniczności". **Słońce październikowe ładnie grzeje, chodźmy nadrobić lato, które tak nam skąpiło tego słońca, a park nasz katowicki taki piękny w jesieni...**

Katowice, w październiku

DR ADOLF SCHEIER.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 29	PAŹDZIERNIK 5 CZWARTEK 15 Tiszri 5694	Zachód słońca 16 m. 55

Inauguracja na Uniw. Jag.

Z powodu nagłej niedyspozycji b. rektora prof. dra Stanisława Kutrzeby, który ma wygłosić spra wozdanie na inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie Jagiellońskim, inaugurację przesunięto na poniedziałek dnia 9 bm.

Inauguracja roku szkolnego na W. S. H.

Wczoraj w południe odbyła się uroczystość inauguracyjna nowego roku naukowego. W Wyższem Studjum Handlowem w Krakowie W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz oraz profesorowie i studenci Uczelni. W przemówieniu inauguracyjnem dyrektor Wyższego Studjum Handlowego prof. dr. Bolland na samym wstępie oświadczył, iż wobec krążących najrozmaitszych bezpodstawnych wersyj o charakterze, uprawnieniach i organizacji Uczelni zmuszony jest z tego autorytatywnego miejsca stwierdzić, iż odnośnie do Wyższego Studjum Handlowego żadna absolutnie w tych kierunkach nie zaszła zmiana.

W części sprawozdawczej dowiedzieliśmy się, że w ubiegłym roku wpisało się 1114 osób (o 4 więcej niż w roku naukowym 1931/2). Z tych było ponad 96 proc. studentów rzeczywistych (z maturą szkoły średniej ogólnokształcącej), a niespeł na 4 proc. słuchaczów wolnych (z ukończonem liceum handlowem seminarjum nauczycielskiem, wyższą przemysłową, wyższą szkołą rolniczą itd.). Mężczyzn było 74 proc., kobiet 26 proc. Polaków było 90 proc. Wyznania rzymsko kat. było 82 proc, gr. kat. 4.5 proc., mojżeszowego 10 proc. Dyplomanci uzyskują zgodnie z odnośnem rozporządzeniem Rady Ministrów — pierwszą kategorję urzędników w państwowej służbie cywilnej. Egzamin dyplomowy złożyło w ub. r. 119 osób.

Do najbliższych zamierzeń Uczelni należy swoiste a bardzo doniosłe kształcenie komercjalizatorów wsi drogą przez stworzenie specjalnego kierunku (wydziału) „podniesienia dochodu społecznego wsi". Byłby to szósty kierunek studjów, dotychczas posiada bowiem Uczelnia pięć specjalizacyj, a mianowicie ogólno- handlową (finansową), towaroznawczo- eksportową, orjentalną, pedagogiczną i samorządową.

Po powyższem sprawozdaniu nastąpił wykład inauguracyjny prof. dra Krauzego pt. „Zagadnienie współpracy w komunikacji i transporcie"

Lekarze Kas Chorych otzymali wypowiedzenia

Umowa zbiorowa ze wszystkimi lekarzami Kas Chorych została rozwiązana. Lekarze otrzymają wymówienia. Jest to związane z trwającym przeszło rok zatargiem z Izbą Lekarską o stawki policyjne. Podobno starsi lekarze mają być zwolnieni, a na ich miejsce przyjęci młodsi.

Pęknięcie rury wodociągowej

Nocy onegdajszej pękł rurociąg główny 750 mm. w ul. Ks. Józefa, grawitacyjny doprowadzający wodę ze zbiornika na Zwierzyńcu do miasta ulicami Ks. Józefa i Tad. Kościuszki.

Zaraz po wypadku wyłączyło Pogotowie Zarządu Wodociągu m. uszkodzoną część rurociągu, poczem natychmiast zmobilizowano robotników, dowieziono potrzebne narzędzia i materjały tak, że w nocy przystąpiono do robót około odpompowania wody z zalanej i odsłonięcia uszkodzonej rury.

Woda do sieci rur w mieście dopływa bez przerwy drugim rurociągiem grawitacyjnym przez Al. Focha i niema żadnej przerwy w ruchu maszyn w Bielanach, jedynie ciśnienie wody chwilowo w godzinach rannych spadło do 1.5 atmosfery, skutkiem gwałtownego ubytku wody z pękniętej rury

Wymiana uszkodzonej rury została już uskuteczniona tak, że we czwartek rano ciśnienie wody na sieci w mieście będzie normalne

Kto wie coś w tej sprawie?

Dnia 26 lipca br. znaleziono w Komorowicach pow. Biała zwłoki nieznanego osobnika (żebraka), który zmarł wskutek paraliżu serca

Rysopis: mężczyzna lat około 19, wzrost 170 cm. średniej budowy ciała, twarz okrągła, cera blada, gładka, włosy ciemno- blond, czoło średnie, zęby zdrowe, oczy szare, brwi ciemno- blond, nos średni, prosty, uszy średnie odstające, zarost blond niegolony, usta średnie, ręce normalne.

Szczególne znaki: głuchoniemy, sparaliżowany na prawą rękę i nogę. Ubranie stare zniszczone, połatane, bez określonego koloru, w kieszeni marynarki znaleziono woreczek z drobną monetą pochodzącą z żebractwa w kwocie 10 zł 90 groszy.

Tożsamości zwłok dotychczas nie ustalono. Każdy, ktoby wiedział o pochodzeniu zmarłego proszony jest o podanie wiadomości najbliższemu urzędowi policyjnemu.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i plac Zgody 18.

— **EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA** komunikuje, że wszelkie wpłaty na rzecz jej uskutecznione przez PKO., należy nadsyłać na numer nowego konta 406.602 (Organizacja Sjońska na zach. Małopolskę i Śląsk Kraków).

— **KURSA JĘZYKOWE W WIZO.** Zjednoczenie Kobiet Żydowskich WIZO rozpoczyna z dn. 10 bm. kursa języka hebrajskiego (początkujący i wyższy) i kursa języka angielskiego (początkujący, średni i wyższy) pod kierownictwem sił fachowych. Wpisy i informacje w lokalu ul. Mikołajska 6 codz. między 5—6 wiecz.

— **KURSA HISTORJI SZTUKI I KULTURY** Zjednoczenia Kobiet Żydowskich WIZO rozpoczyną się 10 bm. pod kierownictwem p. dr Stillerowej. Informacje i wpisy: dr. Stillerowa, Lubicz 24, I. p. tel. 106-76.

— **Z RYNKÓW MIĘSNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 129, wołów 78, krów, 199, jałówek 162, cieląt 525, owiec 3, nierogacizny 839, razem 1930 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 4 zwierząt. Ogółem 1934 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1880 sztuk, na konsumcję innych gmin 48 sztuk, pozostało niesprzedanych 6 sztuk. Przebieg handlowy: Spędy naogół słabe, natomiast popyt bardzo ożywiony. Wszystkie sztuki sprzedano. Ceny utrzymały się bez zmiany.

—oOo—

(;) — **W SPEŁNIENIU OBYWATELSKIEGO OBOWIĄZKU,** subskrybował Cech Rzeźników i Masarzy Grupa II w Krakowie kwotę zł 10.000 na Pożyczkę Narodową. 1965g

—oOo—

— **SPĘD KONI** na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie był następujący: Ogółem spędzono 170 koni, w tem 56 koni wojskowych na licytację. Ze spędzonych koni sprzedano: na rzeź miejscową 5 sztuk. Z powodu licytacji koni wojskowych transakcyj nie przeprowadzono i cen nie notowano.

— **WŁAMANIE DO SKLEPU.** Nieustaleni nara zie sprawcy dostali się przez górne okienko nad drzwiami do sklepu cukierniczego Berty Wagscheil przy ul. Potockiego 1, gdzie skradli z szuflady kwotę 60 zł, kilkanaście szylingów austr. oraz towary jak czekoladę, sardynki, migdały, łącznej wart. 405 zł.

— **ZNACZNA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Matzke Marja zam. Słoneczna 17 zgłosiła do policji, że skradziono jej z mieszkania z kasetki z szafy kwotę około 1000 zł.

— **OKUCIA I ZEGAR.** Grünberg Leon majster ślusarski zam. Tatarka 5 zgłosił, że skradziono mu z magazynu kilkanaście sztuk okuć mosiężnych, lampę benzynową łącznej wartości 300 zł. Gawryło Franciszek szofer zam. Rolna 14 zgłosił, że skradziono mu ze samochodu tołażego na Pl WW Świętych zegar kilometrowy wart 40 zł.

— **AMATOR PERSKICH SKÓREK.** P. Ederheim, kupiec przy ul. Stradom 9 zgłosił, że nieznany osobnik w czasie oglądania w sklepie skórek futrzanych, skradł mu 6 skórek perskich wartości 600 zł

— **DOBRANA PARA.** Policja krakowska aresztowała Lubras Katarzynę (lat 37) za współudział w kradzieży papierośnicy i zapalniczki wart. 35 zł na szkodę Drabikowskiego Jana zam. Pl. Szczepański 7 w czasie nabożeństwa w kościele OO. Dominikanów. Skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Dudziaka Józefa (lat 21) robotnika zam. Kalwaryjska 83 za kradzież paczki z mydłem wart. 35 zł z korytarza domu przy ul. Lwowskiej 10 na szkodę Mojżesza Chaima Englândera zam. Lwowska 10. Skradzione mydło odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **SPECJALIŚCI POD KLUCZEM.** Aresztowano Singera Nuchema (lat 28) zam. w Tarnowie ul. Widok 41 za kradzież wiecznego pióra wart. 75 zł Piszczka Stanisława (lat 27) robotnika zam. Podskale 15 za kradzież wiecznego pióra na szkodę Aleksandra Gębali zam. w Klikowej pow. Tarnów. Skradzione pióro odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **WYBUCH BENZOLU.** Przy nalewaniu benzolu do prymusa w mieszkaniu przy ul. Strzeleckiej 15 nastąpił wybuch, który poparzył nalewającą benzol do prymusa oraz dwoje dzieci, z których jedno dwuletnie zostało przewiezione do szpitala św. Łazarza w stanie ciężkim.

— **ZDERZENIE WOZU Z MOTOCYKLEM.** Na ul. Płaszowskiej Jan Wójcik (lat 33) rolnik zam. w Przywozie jadąc jednokonnym zaprzęgiem lewą stroną ulicy szybko i nieostrożnie w czasie wymijania zawadził tylną osią wozu o koło motocyklu Kr 97648 który prowadził Włodarczyk ... zam przy ul. Wiejskiej 9 Wskutek zderzenia ... motocyklu zostało rozerwane. Wypadku z ludźmi nie było

Pogrzeb ofiar mordu
przy ul. Pańskiej

(:) (rg) W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie pogrzeb ofiar morderstwa, przy ul. Pańskiej. Pogrzeb błp. Süsskindów odbył się o godz. 12-tej w południe na cmentarzu żydowskim w Podgórzu. Zwłoki ustawiono w hali przedpogrzebowej, gdzie zebrała się nieliczna publiczność. Przybyli również przedstawiciele gminy żydowskiej.

Po odprawieniu modłów żałobnych przez kantora Schachtera wspomnienie pośmiertne wygłosił rabin dr. Schmelkes. Podkreślił on zalety charakteru zmarłych, którzy — niegdyś bardzo zamożni — żyli w ostatnich latach w niedostatku, a wreszcie zginęli tragiczną śmiercią.

Przy tej sposobności zauważyć należy, iż skromną ilość osób, jakie zjawiły się na pogrzebie położyć należy na karb zarządu gminy żydowskiej, który urządzając pogrzeb, wyznaczył miejsce na grób na nowym cmentarzu żydowskim. Rzecz prosta, iż w dzień powszedni mało kto mógł sobie pozwolić na udanie się na położony za miastem cmentarz. Pogrzeb należało urządzić na cmentarzu przy ul. Miodowej, a stałby się niewątpliwie manifestacją żałobną ku czci tragicznie zmarłych staruszków.

* * *

Pogrzeb listonosza śp. Walentego Przebindy odbył się wczoraj popołudniu. Kondukt pogrzebowy wyruszył z gmachu Collegium Medicum, przy ul. Grzegórzeckiej. Na czele konduktu kroczył oddział Przysposobienia Wojskowego Pocztowców wraz z orkiestrą, za którymi niesiono wspaniałe wieńce, których było 24. W dalszym ciągu postępowało duchowieństwo, za którem jechał karawan. Za trumną szła rodzina Zmarłego oraz prezes Okręgowej Dyrekcji Poczt p. inż. Gostwicki w otoczeniu naczelników Wydziałów oraz wyższych urzędników pocztowych. Liczne rzesze pocztowców oraz tłumy publiczności zamykały kondukt, który stał się wielką manifestacją żałobną.

* * *

Przebywająca w szpitalu św. Łazarza Eugenja Süsskindówna została poddana operacji. Prof. dr. Glatzel stwierdził u niej złamanie podstawy czaszki. Stan jej jednak nie budzi obaw, jest ona przytomna. O zgonie swych rodziców Süsskindówna nie wie.

Straszna śmierć młodego chłopca pod kołami tramwaju

(rg) Ulica Sławkowska była wczoraj w godzinach wieczornych widownią strasznego wypadku, który zakończył się śmiercią młodego chłopca.

Było to około godziny 6-tej wieczorem. Pod tramwaj przejeżdżający ul. Sławkowską wpadł młody chłopak, lat około 10-ciu. Natychmiast zatrzymano wóz i wezwano straż pożarną i pogotowie ratunkowe.

Straż pożarna podniosła wóz tramwajowy windą i wydobyła nieszczęśliwego z pod kół.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć chłopca. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Znowu straszna katastrofa górnicza
na Górnym Śląsku

Katowice, 4. 10, (K) Dzisiaj w godzinach porannych rozeszła się znowu straszna wieść o wielkiej katastrofie górniczej, tym razem na kopalni „Polska“ w Małej Dąbrówce. Około godziny 6-tej rano obsunęła się główna część szybu wyciągowego, skutkiem czego 10 górników pracujących w podziemiach zostało odciętych od świata. Na miejsce przybyła natychmiast komisja Urzędu Górniczego i przystąpiono do akcji ratunkowej. Przedewszystkiem przewiercono otwór, aby udostępnić zasypanym dopływ powietrza. Od rana akcja ratunkowa trwa w szybkiem tempie bez przerwy. W chwili gdy nadajemy tę wiadomość, kolumny ratownicze są już blisko miejsca katastrofy. Słychać już wyraźnie sygnały odciętych górników, na co otrzymają również sygnały zawiadamiające, iż są bliscy ocalenia. Istnieje nadzieja, że uda się wszystkich wydobyć żywych o ile nikt nie doznał szwanku podczas katastrofy. Na miejsce udał się również p. wojewoda śląski, który osobiście interesuje się żywo przebiegiem i przyczyną katastrofy.

Nowa katastrofa ta wywołała wśród ogółu górniczego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem wielkie poruszenie, albowiem każdemu leżą jeszcze dobrze w pamięci ostatnie katastrofy kopalniane, w czasie których postradało życie kilkunastu górników. Następującej szybko po sobie takiej serji katastrof, Zagłębie Węglowe już dawno nie pamięta.

W Hawanie spokój

Havana, 4. 10. PAT. Wczoraj popołudniu panował zupełny spokój, choć sytuacja jest mocno naprężona. Onegdaj wieczorem dano klika strzałów do samochodu, którym jechał prezydent San Martin, lecz strzały te chybiły. Prezydent oświadczył, że rząd odpowiada za życie wszystkich uwięzionych oficerów.

Dymisja gabinetu hiszpańskiego

Madryt, 4. 10. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Kortezów uchwalono 181 głosami przeciwko 91 votum nieufności dla gabinetu Lerroux. Bezzwłocznie potem premjer Lerroux udał się do prezydenta, celem zgłoszenia dymisji gabinetu.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 10. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe cechowało prawie zupełny brak zapotrzebowania. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty. Poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego po kursie 79, w zaofiarowaniu 80, jednakowoż bez notowania. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie w dalszym ciągu niepewne. Podaż pokrywa w zupełności dość szczupłe zapotrzebowanie. W Krakowie dolar gotówkowy 5.65—5.72, czeki bankowo 5.67—5.75. Bank Polski płacił za dolara 5.6? Z innych walut Funt szterling 27.40—27.60, Frank szwajcarski 172.75—173.50. Marka niemiecka gotówka 209—211, wypłata 212.50—213.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 10. PAT. Akcje: Bank Polski 78 i jedna czw., 78 i trzy czw., 78 i pół, Lilpop 10, mocniejsza. Pożyczki: 5-proc. konwersyjna 51, 51 i jedna czw., 5-proc. kolejowa 13.63, 6-proc dolarowa 55, 4-proc dolarowa 47 i trzy czw., 7-proc. stabilizacyjna 49 i pół, 50.13 (51 drobne).

Dewizy: Belgja 124.55, 124.86, 124.24. Gdańsk 173.12, 173.95, 173.09, Londyn 27.48, 27.63, 27.33, Nowy Jork 5.76, 5.80, 5.72, telegr. 5.77, 5.81, 5.73, Paryż 34.94, 35.03, 34.85, Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47, Berlin 212.70, tend. naogół słabsza, z wyjątkiem Londynu.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 10. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 525 ton 14 i trzy czw., 45 ton 14.60, 30 ton 14.65, pszenica 15 ton 20.30, 30 ton 20.50, 15 ton 20.25, owies 15 ton 13.80, 15 ton 13.85. Ceny orjentacyjne: jęczmień 695—705 gr 14—14 i jedna czw., 675—685 gr. 13 i pół do 13 i trzy czw słabe mąka pszenna 33—35. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 10 PAT. Paryż 20.12 i sedem ósmych Londyn 15.92, Nowy Jork 3.32 i pół, Belgja 72, Włochy 27.10, Berlin 122.85, Wiedeń 72.53, nowy 57, Praga 15.32, Warszawa 57.75, Bukareszt 3.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 4. 10. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.72 przy tendencji mocnej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 3. 10. Otwarcie: Dillonowska 69. Stabilizacyjna 76, Dolarowa 59.875, Warszawska 44.50, Śląska 44. Zamknięcie: Dillonowska nienotowana. Stabilizacyjna 76, Dolarowa 59. Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja słabsza.

— **STARUSZKA POD KOŁAMI WOZU.** Nieznany woźnica jadąc wozem z Rynku gł. na ul. św. Anny potrącił przechodzącą Julję Guckę (lat 70) zam. przy ul. Mikołajskiej 14, która upadając doznała ogólnego potłuczenia na ciele. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewiozło ją do domu.

— **NIEMIŁA PRZYGODA KONIA.** Kopeć Stefan woźnica zam. Mazowiecka 25, jadąc wozem ul. Prądnicką obok szpitala wojskowego wpadł do dołu, wskutek czego koń został skaleczony. Wezwana straż pożarna konia wydobyła z dołu.

— **KTO ZGUBIŁ I KTO ZNALAZŁ?** Konarzewska Janina zam. Krupnicza 5 zgubiła zegarek złoty damski wart. 200 zł. — W jatkach dominikańskich przy ul. Siennej znaleziono portfel z kwotą 8 zł.

Okrętem polskim do Palestyny

Jak już donosiliśmy, okręt polski „Polonja“ odbywający pierwszą podróż do Palestyny przybył w niedzielę rano do portu w Hajfie. Na okręcie odbywało podróż 560 emigrantów i 200 turystów. Przed wyjazdem odbyła się w Konstancy wielka uroczystość z udziałem posła polskiego w Rumunji min. Arciszewskiego, konsula polskiego w Tel-Awiwie dra Hausnera i wielu dygnitarzy polskich i rumuńskich. Na okręcie odbyła się również konferencja prasowa w obecności 30 dziennikarzy. Przemawiali min. Arciszewski, dyr. Leszczyński i konsul Hausner, podkreślając polityczne i gospodarcze znaczenie linji okrętowej. — Okręt przedstawia się imponująco i pod każdym względem jest dogodny. Uderzają na nim napisy w języku polskim, żydowskim i hebrajskim. Na okręcie pracuje 12 kelnerów żydowskich i znajduje się kuchnia ściśle rytualna. „Polonja“ wrócił do Palestyny członek Egzekutywy sjonistycznej dr Artur Ruppin. Wieczór Kol Nidrowy przeszedł na pokładzie niezwykle uroczyście. W Jom Kipur kapitan i dyrekcja linji złożyli powinszowanie pasażerom z okazji święta. Powinszowania nadesłał także zapomocą radja burmistrz Tel Awiwu Dizenhof. W Jom Kipur w godzinach popołudniowych min. Arciszewski udał się do jadalni klasy III., gdzie odbywały się modlitwy. Min. Arciszewski wygłosił przy tej sposobności przemówienie. W niedzielę rano „Polonja“ powitana eskadrą samolotów przybyła do Hajfy.

Zbliżamy się do 300 miljonów

Warszawa, 3. 10. PAT. Wedle meldunków z całego kraju, nadeszłych w godzinach wieczornych do komisarza generalnego pożyczki, cyfra subskrybowanych dotąd kwot wynosi ogółem

290.412.200 zł.

Niemcy rumuńscy pod wpływem hitleryzmu

(:) **Bukareszt.** 4. 10. PAT. W Sibiu odbył się zjazd Niemców, zamieszkałych w Rumunji, który **ujawnił zdecydowane wpływy hitlerowskie.** Wszyscy mowcy, wśród których znajdowali się też **emisarjusze hitlerowscy z Niemiec,** przemawiali w duchu narodowo-socjalistycznym.

Prasa rumuńska potępia ostro zachowanie się uczestników zjazdu, którzy w ilości **6.000 umundurowanych hitlerowców manifestowali w dzień i w nocy na ulicach miasta, zakłócając spokój i porządek publiczny.** Oburzenie wywołało też niedopuszczenie dziennikarzy rumuńskich na salę obrad.

Prokurator przemawia w Samborze

(:) **Sambor.** 4. 10. W dniu dzisiejszym zamknięto postępowanie dowodowe w procesiee o zabójstwo Hołówki, przyczem trybunał odczytał 5 głównych pytań, zadanych sędziom przysięgłym.

Z kolei zabrał głos prokurator, który m in. oświadcza:

Dziś na podstawie wyników śledztwa, na podstawie wyników przewodu sądowego z całą stanowczością stwierdzić mogę, że bezpośrednimi sprawcami zabójstwa śp. Hołówki był członek organizacji ukraińskich nacjonalistów, Wasyl Bilas i Dmitro Danyłyszyn, straceni wyrokiem sądu doraźnego we Lwowie za napad na Urząd pocztowy w Gódku Jagiellońskim, którzy czynu tego dokonali na rozkaz obecnie ściganego listami gończemi Michała Hnatowa, komendanta rejonowego UON w Tustanowicach, że w czynie tym istotną pomoc okazali również członkowie tej samej organizacji wywrotowej, Aleksander Bunij, Mikołaj Motyka i Roman Baranowski. Dalej prokurator omówił przyczyny mordu i charakteryzując środowisko, z którego wyszedł sprawca, omówił cele i zadania UON. Ostatecznym celem UOW jest zdobycie niepodległego i zjednoczonego państwa ukraińskiego, zaś bliższym celem tej organizacji jest przygotowanie powstania przez wywoływanie i podtrzymywanie w kraju stałego, rewolucyjnego wrzenia. Równolegle- z bojową ukraińską organizacją — mówił prokurator — rozwija się w całym kraju, jak i zagranicą nacjonalistyczny ruch ukraiński, konsolidujący się stopniowo w jednolitą organizację ukraińskich nacjonalistów. UOW została wchłonięta przez drgalizację ukraińskich nacjonalistów, która kieruje całym ruchem wywrotowym wśród obywateli państwa polskiego narodowości ukraińskiej. Następnie prokurator przystąpił do omówienia winy oskarżonych.

TURNIEJ TENNISOWY KKT

(;) I. Turniej tennisowy o mistrz Krakowa rozpoczyna się dziś 5 bm. na placach KKT przy ul. Czarnowiejskiej. Turniej ten, nad którym protektorat objęli pp. prezydent dr. M. Kaplicki i wiceprezydent dr. I. Landau, będzie doskonałym przeglądem sił u końca sezonu tak dla kapitana związkowego, jak i dla szerokich warstw sportowej publiczności. Dosłownie całą elitę krakowskiego białego sportu ujrzymy na starcie, którym niejednokrotnie stawi gronzy opór i młody nasz narybek.

Rozwiązanie Związku Bratniej Pomocy

Warszawa, 4. 10. (Sin) W związku z wejściem w życie rozporządzenia ministra oświaty z dnia 30. kwietnia o stowarzyszeniach akademickich, ogólno-akademicki związek Bratnich Pomocy oraz centrala akademickiej Bratniej Pomocy na uczelniach warszawskich zwróciły się do ministra oświaty z prośbą o legalizację statutów obu wymienionych stowarzyszeń. Zarządy stowarzyszeń powołały się przytem na par. 5 rozporządzenia, które daje możność ministrowi oświatyle legalizowania stowarzyszeń akademickich na zasadach odmiennych.

Minister Jędrzejewicz nie widząc słusznych danych, aby **uwzględnić to żądanie odrzucił te podania. Wobec tego obie te organizacje uległy rozwiązaniu.**

W dniu dzisiejszym na podstawie ustawy o stowarzyszeniach wydział bezpieczeństwa komisarjatu rządu przystąpił do likwidacji centrali akademickich Bratnich Pomocy, mieszczących się przy ul. Narutowicza. O godz. 11 przed gmach zajechało auto wiozące delegata wydziału bezpieczeństwa oraz auto z rezerwą policyjną. W lokatu Bratniej Pomocy zastano tylko sekretarza, któremu przedłożono decyzję rządu.

Wrażenie zamachu na Dollfussa

We Wiedniu

Wiedeń, 4. 10. PAT. Kanclerz Dollfuss otrzymuje ze wszystkich stron kraju i zagranicy objawy sympatji i gratulacje z powodu szczęśliwego ocalenia. Do mieszkania kanclerza zgłasza się wiele osobistości, celem złożenia mu swych życzeń. Wczoraj wieczorem odbyła się przed pałacem kanclerskim i przed mieszkaniem prywatnem Dollfussa wielka manifestacja.

Wicekanclerz Fey wygłosił przemówienie zaznaczając, że wszyscy patrjoci austrjaccy jak jeden mąż staną przy kanclerzu i pójdą z nim do walki o samodzielność Austrji. Słyszę wołania o zemstę i sąd doraźny — mówił kanclerz — **my jednak nie zejdziemy do tego barbarzyńskiego poziomu, na którym znajdują się nasi przeciwnicy.**

Co mówi Berlin

(;) **Berlin,** 4. 10. PAT. W związku z zamachem na kanclerza Dollfussa ogłoszony został przez narodowo- socjalistyczną korespondencję komunikat podkreślający, eż partja narodowo- socjalistyczna zawsze potępiała i odrzucała tego rodzaju akty gwałtu i że nigdy nie posługiwała się podobnemi środkami walki politycznej, zaś jednostki nie uznające tej zasady bezwzględnie wydala ze swych szeregów. Zamach austrjacki — głosi komunikat — świadczy, że rozstrój wewnętrzny Austrji postąpił już daleko i że zbrodnicze clemen ty marksistowskie uznały obecny moment za odpowiedni do działania. „Berliner Tagblatt“ donosi że Dertil w czasie przesłuchiwania oświadczył że do zamachu skłoniły go stosunki panujące w Austrji. Ponieważ nikt nie odważył się wystąpić przeciwko systemowi gwałtów rządu Dollfussa, zdecydował się pokazać ludowi, kto potrafi wyprowadzić masy z biedy

W Paryżu

Paryż, 4. 10. PAT. Zamach przeciwko Dollfussowi wywarł wielkie wrażenie na opinji publicznej francuskiej, co znalazło dobitny wyraz w prasie. Dzienniki podkreślają, że sprawca zamachu być może nie działał na podstawie formalnego rozkazu, jednak nie ulega wątpliwości, że propaganda hitlerowska i ciągłe podburzanie przeciw Dollfussowi włożyły mu broń do ręsi. Prasa jednomyślnie wyraża przekonanie, że następstwem zamachu będzie jeszcze większy wzrost sympatji, jaką Dollfuss zdołał uzyskać na całym świecie.

WOLNE POSADY

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci lat 8 i 2 ze znajomością języków poszukiwana w okolicę górską. Zgłoszenia pod „Góry“ do Administracji „Nowego Dziennika“ 3976kr

LOKALE

DO WYNAJĘCIA od zaraz lokal frontowy złożony z 5 ubikacji przy ul. Dietla 64. Bliższych wiadomości w Dyrekcji Zakładu między 11—12 przedp. 3977kr

POKÓJ FRONTOWY, elegancki z osobnem wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia Gartel, Starowiślna 93 b 1960g

POKÓJ (w mieście) wzamian za lekcje poszukiwany. Zgłoszenia sub „Akademik - hebraista“ do Adm. „Nowego Dziennika“

SŁONECZNY 1—2 osobowy pokój, pierwszorzędne utrzymanie. Prof. Reinholdowa, Karmelicka 56 3946kr

ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, komfort do wynajęcia. Wiadomość Poselska 9. 3936 kr

NAUKA I WYCHOWANIE

UDZIELAM LEKCYJ JĘZYKA HEBRAJSKIEGO i wszelkiego zakresu judaistyki, pojedynczo i zbiorowo — po cenach umiarkowanych: **S. WALKOWSKI, KRAKÓW, MIODOWA 22, II. PIĘTRO, m. 12.** 2627x

FRANCUSKIEGO dla początkujących, zaawansowanych, dzieci dorosłych udziela prof. Dr. H. Pfeffer w „Szkole Języków“ Sarego 1. 3968kr

BERNSTEINÓWNA Paulińska 8 naucz. hebrajskiego, także poza domem. 10 zł. miesięcznie 1957g

3 SŁOWA pamiętać: „KURSY HANDLOWE FEINBERGA“ (Starowiślna 28). 3622x

LEKCJE ANGIELSKIE GO rozpoczynamy.

NAUKĘ JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego w instytucie Ansona — Kraków Szewska 17. — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus“. zastępujące w zupełności nauczyciela. — Żądać prospektów. 3918kr

MATRYMONJALNE

SWAT mający rozległe znajomości poda adres pod „Swat“ Biuro ogłoszeń Stattera. Kraków 3280kr

ZAMOŻNY EMERYT ożeni się z panną lub wdową najchętniej emerytką, przystojną i dobrze sytuowaną do lat 55. Zgłoszenia „Nowa Reklama“ Lwów pod „Szlachetny“. 3922kr

PUDERNICZKI KORALE KLAMRY etc. w wielkim wyborze poleca po cenach fabrycznych **FREY** Kraków Stradom **27**

TALMUD tekst z tłumaczeniem niemieckiem — roczniki „Ost u. West“ i inne dzieła — tanio do sprzedania. Wiadomość Kraków, Mostowa 8 — sklep 3. Tel. 119-05.

Chcesz mieć najlepsze książki
Chcesz czytać ostatnie nowości
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

BIBLJOTEKI WSPÓŁCZESNEJ

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23
(RÓG DIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny **tylko Zł 1·50**

Kurs bieliźniarsko - krawiecki

w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15. I. p., rozpocznie się dnia 2. X. br. o godz. 3 30 popoł.

Osoby zainteresowane zechcą zgłosić się w kancelarji szkoły po bliższe informacje w sprawie materjałów i przyborów do szycia do dnia 28 bm. — Tel 158—21.

NABOŻEŃSTWO

z udziałem młodocianego kantora

W niedzielę, w pierwszy dzień wolnych świąt Sukkot odprawi nabożeństwo wieczorne w synagodze Ajzyka 10-letni kantor Hirsch Strassberg, który odśpiewa szereg kompozycyj znanych kantorów. Bilety do nabycia u p. Bergera, Miodowa 7, i Marcha, Dietla 51.

Z okazji uroczystości ku czci króla Jana Sobieskiego mogą wszyscy korzystać z tanich przejazdów do Krakowa i z powrotem, ze wszystkich stron Polski. — Cierpiący na

PRZEPUKLINĘ

(rupturę) mogą wyzyskać sposobność celem odwiedzenia znanego w całej Polsce specjalisty **M. Tillemanna** wynalazcy opatentowanych bandaży syst. swego i prof. Dra Raskala, które usuwają radykalnie wszelkiego rodzaju najzastarzalsze i najniebezpieczniejsze przepukliny u Pań, Panów i dzieci, nawet tam, gdzie różne systemy bandaży i operacja nie pomogły. Tysiące podziękowań od profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, arystokracji, oraz z ludu.

Na żądanie prospekty darmo!

M. TILLEMANN
specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży
Kraków, ul. Szlak 39. Telefon 156-27.

WPISY

na

1. **Roczny, tani kurs** oszczędnego i **szybkiego gotowania dla kobiet**, pracujących zawodowo (nauka odbywa się raz w tygodniu).
2. **Roczny kurs pieczenia** (cukierniczy) **dla Pań** (raz w tygodniu).
3. **6-cio tygodniowy kurs pieczenia i gotowania dla młodych Pań** (12 lekcji) przyjmuje kancelarja szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15 I. p., **od 8. bm. do 15 bm. włącznie**, między 11—1. — Tel. 158-21.

Społeczne Biuro Pośredn. Pracy w Krakowie

urzęduje **od 1 października** br. z wyjątkiem sobót między 3—6 popołudniu **w lokalu Stow. „Wizo“ ul. Mikołajska 6, I. piętro. — Telefon 156-42.** 39(0kr

SPRZEDAŻ

PIANINA niezrównanej jakości, po cenach fabrycznych zniżonych, na dogodnych warunkach spłaty poleca B. Sommerfeld. Kraków, Rynek gł. 5. 3982kr

DWIE SZOPY tanio zaraz do wynajęcia. Wiadomość Telefon 168-89. 38:8g

SPRZEDAM TANIO maszynę do endlowania i szycia swetrów. Wiad. Kraków XXII Zamojskiego 51, m. 2. 1962g

RÓŻNE

ATELIER gorseciarskie poleca najnowsze modele wiedeńskie po cenach niskich. — Zofia Klang Koletek 3. — Tel. 162-18. 1954g

POŻYCZKI 20—25.000 złotych, na I hipotekę realności w Krakowie poszukuję. — Pośrednictwo niewykluczone. Zgłoszenia pod „Pożyczka“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków. Rynek 8. 3981kr

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków. Stockowa, Dietla 50, m. 8. 1963g

RĘKAWICZKI SKÓRKOWE damskie i męskie, według najnowszych wzorów wiedeńskich wykonuje Gustawa Braunowa, Starowiślna 95, m. 11. 1964g

Z NADEJŚCIEM jesiennego sezonu o 50 proc. zostały ceny zniżone w Chemicznej Pralni i Farbiarni — **„KRAKOWIANKA“ KRAKÓW, CENTRALA STAROWIŚLNA 18,** telefon 162-67 Firma prowincjonalnym udzielamy wysoki rabat 1955g

GORSETY, BIUSTNIKI, pasy lecznicze i wszelkie naprawy w zakres gorseciarstwa wchodzące wykonuje. Kraków, Dietla 33 I. p. pracownia „Lady“ właścicielki Regina Wolf-Halberstamowa i Ceśka Eichenbaum. 1849h

ZNANY SKLEP POŃCZOSZNICZY w centrum Krakowa, oddzierżawię. Inwestycje niepotrzebne, jedynie towar. Zgłoszenia „Najchętniej młodemu małżeństwu“. Tow. Reklamy Międzynarodowej. Kraków. Jana 2. 3964kr

NAJTANIEJ! NAJNOWSZE, NAJLEPSZE książki wypożycza „**Bibljoteka** Europejska“, Kraków, Grodzka 33. 3896kr

S. LUSTBADER

Rok zał. 1888. **Rok zał. 1888.**

poleca na jesień i zimę

TOWARY KRAJOWE i ZAGRANICZNE NA UBIORY

MĘSKIE i DAMSKIE

Sukna na mundury dla uczniów szkół gimn., togi dla adwokatów, koce we wielkim wyborze, jedwabie na podszewki i wszelkie dodatki krawieckie

Kraków, Plac Dominikański 2

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł 6·00 kwartał. Zł 18·—
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·—
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·80. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“ Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana